Nr. 266 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 28 września 1938 r. Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603,400.

PRAGA ODRZUCIŁA ŻĄDANIA HITLERA

Chamberlain gwarantuje, że przyrzeczenie Czechosłowacji wobec Rzeszy będzie uczciwie wykonane

Rząd czeski poczyni odpowiednie ustępstwa Polsce i Węgrom

LONDYN, 27. 9. (PAT). Premier Chamberlain ogłosił tej nocy po mowie kanclerza Hitlera następujące oświadczenie:

„Przeczytałem przemówienie niemieckiego kanclerza i wdzięczny jestem za wzmianki dotyczące moich wysiłków uratowania pokoju. Nie jestem w stanie tych wysiłków zaniechać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą ze sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się z racji sprawy, co do której już w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie.

Oczywistym jest, że kanclerz nie posiada zaufania, iż poczynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego my UWAŻAMY SIĘ ZA MORALNIE ZOBOWIĄZANYCH ZA DOPILNOWANIE, ABY PRZYRZECZENIA ZOSTAŁY WYKONANE UCZCIWIE I CAŁKOWICIE ORAZ GOTOWI JESTEŚMY ZARĘCZYĆ, ŻE ZOSTANĄ ONE W TAKI SPOSÓB WYKONANE, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowienia transferu na podstawie dyskusji, a nie siłą.

Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczyniona jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech i która — gdyby została zaakceptowana, zaspokoi niemieckie pragnienia połączenia niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi w którejkolwiek części Europy".

PARYŻ, 27. 9. (PAT). Jak donosi agencja Havasa, nota rządu praskiego, doręczona w niedzielę o godzinie 17.30 przez posła Masaryka lordowi Halifaxowi stwierdza, że

warunki, postawione Czechosłowacji a zawarte w ostatnim memorandum niemieckim, doręczonym rządowi praskiemu za pośrednictwem rządu angielskiego — są nie do przyjęcia dla Czechosłowacji.

PRAGA, 27. 9. (PAT). Decydujące czynniki rządowe czeskie postanowiły jakoby definitywnie

wywołać zatarg z niemcami, lokalizując go do tego jedynie odcinka. Równocześnie czesi mieliby poczynić odpowiednie ustępstwa Polsce i Węgrom, celem zapewnienia sobie nieingerencji tych dwuch państw.

Plan ten opiera się m. in. na fakcie, iż czeskie koła rządowe liczą na pomoc sowiecką, która już dziś okazywana jest w codziennym przylocie samolotów wojskowych.

Dwie tendencje

PRAGA, 27. 9. (PAT). Oświadczenie premiera Chamberlaina, ogłoszone dziś w nocy, wywołało w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażenie i komentowane jest w ten sposób, iż W. Brytania w dalszym ciągu stoi na stanowisku konieczności ustępstw ze strony rządu praskiego.

W łonie rządu czeskiego w chwili obecnej zarysowują się wyraźnie dwie sprzeczne tendencje: prezydent Benesz, który ze swej strony wywiera silny wpływ na gen. Syrovy'ego, ulegać ma naciskowi zarówno krajowych kół radykalnych, jak i sugestiom Moskwy w kierunku nieustępliwości, podczas gdy koła m. s. z. opowiadają się za rozwiązaniem konfliktu na drodze pokojowej, nawet ze znacznymi, daleko idącymi ustępstwami. Na tym tle dojść miało nawet w dniu dzisiejszym do ostrej dyskusji między ministrem Kroftą a gen. Syrovym.

Propozycje Chamberlaina...

LONDYN, 27. 9. (PAT). Korespondent P. A. T. dowiaduje się z dobrego źródła, że pismo, wystosowane przez premiera Chamberlaina do kanclerza Hitlera za pośrednictwem sir Horace Wilsona, zawierało

KONKRETNE PROPOZYCJE dotyczące przyspieszenia przekazania obszarów sudeckich Niemcom, a mianowicie:

1) WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH W SOBOTĘ, 1 PAŹDZIERNIKA DO ZIEMI SUDECKIEJ PRZEZ ZAJĘCIE T. ZW. EGERLANDU, w którym położone są miasta Eger, Asch, Falkenau, Karlsbad i Marienbad. Po zajęciu Egerlandu wojska niemieckie nie posunęłyby się na razie dalej.

2) mianowanie równocześnie międzynarodowej komisji dla wykreślenia granic obszarów odstąpionych.

Komisja ta przystąpiłaby odrazu do pracy dla ustalenia nowej granicy i wprowadzenia postanowień wykonawczych, mających obowiązywać przy przekazywaniu obszarów z rąk czeskich do niemieckich. Komisja miałaby dokonać swej pracy w czasie jaknajkrótszym.

...i ostrzeżenie

Premier Chamberlain propono wać miał w swoim piśmie, podobnie jak to ogłosił w deklaracji, wydanej w ciągu ubiegłej nocy, że rząd brytyjski gotów jest zagwarantować uczciwe i całkowite wykonanie czeskich przyrzeczeń. Ponadto premier Chamberlain PRZESTRZEGAĆ MIAŁ W SWOIM LIŚCIE KANCLERZA HITLERA PRZED KONSEKWENCJAMI ZBYT STANOWCZYCH KROKÓW WOBEC CZECHOSŁOWACJI.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

„Ofiarowałem Hitlerowi gwarancje"

Anglia wydała zarządzenia bezpieczeństwa z powodu zatargu czeskiego

Przemówienie premiera Chamberlaina o sytuacji międzynarodowej

LONDYN, 27. 9. (PAT). Premier Chamberlain wygłosił dziś przez radio przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Premier brytyjski na wstępie oświadczył, że złoży na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu deklarację o wydarzeniach, które doprowadziły do obecnej sytuacji.

Dotychczas, gdym jeździł po Europie — oświadczył premier — kiedy sytuacja zmieniała się z godziny na godzinę, wszelkie oświadczenia były niemożliwe. Dziś jednak nastąpiło pewne skonkretyzowanie.

Jest rzeczą nie do wiary — oświadczył Chamberlain — że WYDALIŚMY ZARZĄDZENIA BEZPIECZEŃSTWA Z POWODU SPORU, KTÓRY POWSTAŁ W KRAJU ODLEGŁYM, MIĘDZY LUDŹMI, O KTÓRYCH NIC NIE WIEMY.

Wydaje się rzeczą jeszcze bardziej niemożliwą, aby spór już w zasadzie uregulowany, mógł stać się powodem wojny.

Przedstawiwszy następnie stanowisko kanclerza Hitlera w sprawie sudeckiej, premier Chamberlain oświadczył, iż ZAOFIAROWAŁ KANCLERZOWI, ŻE BĘDZIE GWARANTEM SŁOWA RZĄDU PRASKIEGO.

Nie mogę tracić nadziei pokojowego rozwiązania lub rzeczywistych wysiłków dla pokoju tak długo, dopóki jeszcze istnieje możliwość tego pokoju. NIE ZAWAHAM SIĘ WYJECHAĆ JESZCZE Z TRZECIĄ WIZYTĄ DO KANCLERZA HITLERA, gdy dojdę do wniosku, że to mogłoby przynieść korzyści. Lecz w tej chwili nie widzę nic takiego, w czym mógłbym być pożyteczny na drodze mediacji.

Wspomniawszy następnie o zarządzeniach bezpieczeństwa, wydanych w Anglii, Chamberlain oświadczył, że są to tylko środki ostrożności. Nie oznaczają one, że Wielka Brytania jest zdecydowana na wojnę, lub że wojna już jej grozi bezpośrednio.

NIE MOŻEMY WE WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCIACH DOPROWADZAĆ DO TEGO, ABY CAŁE IMPERIUM BRYTYJSKIE BYŁO WCIĄGNIĘTE W WOJNĘ TYLKO Z POWODU CZECHOSŁOWACJI

Jeżeli będziemy musieli walczyć, to o jakieś większe zagadnienia. Jestem jednak człowiekiem pokoju do głębi mej duszy. Wojna jest rzeczą okropną i rozpatrzmy wszystko rozsądnie, zanim do niej moglibyśmy przystąpić.

Przemówienie swe Chamberlain zakończył wezwaniem do obywateli, aby spokojnie czekali na wydarzenia najbliższych dni.

Dopóki wojna się nie zaczęła, istnieje nadzieja zapobieżenia jej, a wiecie, że będę pracował dla pokoju aż do ostatniej chwili.

APEL ROOSEVELTA

Czy „New York Times" pozwolił sobie na żart? Czy to jest ironia, szyderstwo, szubieniczny humor, czy też poważna refleksja, jeśli dziennik zaproponował w tych dniach, ażeby **prezydent Roosevelt poszedł za przykładem Chamberlaina i wystosował do Hitlera osobisty apel, proponując konferencję europejskich szefów państw, w której wziąłby sam udział?**

Wszyscy stawiają to pytanie i kiwają głowami.

Bo nigdy jeszcze nie wydawało się rzeczą bardziej niemożliwą, żeby prezydent Stanów Zjednoczonych mógł otrzymać jakiś mandat udziału w sprawach europejskich, niż obecnie. Senator Pittman oświadczył w swej mowie, transmitowanej przez radio z Hollywoodu:

„Moim zdaniem, senat nie zaakceptuje żadnego układu, żadnej rezolucji i żadnego kroku, któryby umożliwiał wzięcie udziału przez Stany Zjednoczone w jakimś konflikcie europejskim, jak również żadnego przymierza, a nawet żadnej wspólnej akcji z obcym rządem, któryby pozostawał w związku z jakimś zagranicznym konfliktem".

Oświadczenie to przewodniczącego zagranicznej komisji senatu jest chyba zupełnie wyczerpujące i stanowcze.

Równie stanowcze jest stanowisko człowieka ulicy w Ameryce. Ogólna opinia da się streścić w zdaniu: **„Ani słowa więcej o Europie!"** Sprawy europejskie są dla przeciętnego amerykanina załatwione i nikt nie zaryzykowałby dzisiaj inne stanowisko, nawet sam Roosevelt. Społeczeństwo amerykańskie nie usłuchałoby go. **Zwycięstwo izolacjonizmu jest w Ameryce zupełne.**

Jeszcze przed czterema tygodniami było zupełnie inaczej. Po słynnej mowie Roosevelta w Kingston można było przypuszczać, że zwycięzą nie izolacjoniści, lecz przeciwnie, Roosevelt i jego współpracownicy zwyciężą nad tendencjami izolacyjnymi. Wydawało się nawet, że Roosevelt uczyni z swojej antyizolacyjnej tendencji główny punkt swojej propagandy wyborczej. Mowę Roosevelta w Kingston zrozumiano również ogólnie jako **definitywne przystąpienie Stanów Zjednoczonych do frontu zachodnio - europejskich demokracji,** realnie potwierdzone przez uroczystą gwarancję dla Kanady.

Z chwilą wybuchu europejskiego kryzysu Roosevelt był zmuszony zdezawuować to tłumaczenie jego mowy. W swojej mowie w Kingston zastosował jedynie doktrynę Monroe do Kanady, a teraz podkreślił, **że myliłby się ten, ktoby widział w tym jakieś przyrzeczenie Stanów Zjednoczonych, że będą bronić innych interesów, niż amerykańskie.** Jak więc widać, właściwym zamiarem mowy w Kingston nie było proklamowanie przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do Kanady, a tym samym do brytyjskiego imperium, lecz przeciwnie, **przyłączenie Kanady do panamerykańskiej polityki, opartej na doktrynie Monroe.**

W Europie i w wielu sferach amerykańskich usiłowano uczynić Rooseveltowi zarzut, że wypowiedział to dementi w chwili wybuchu kryzysu w Europie. **Siłą Roosevelta jest to, że posiada doskonałe wyczucie nastrojów, panujących wśród ludu amerykańskiego.**

Widocznie prezydent posiadał już wówczas relacje amerykańskich dyplomatów w Europie, którzy należycie oceniali wynik kryzysu. W ostatniej chwili Roosevelt poszedł jeszcze dalej.

Sensacją jego ostatniej mowy było to, że nie było w niej wogóle mowy o europejskim kryzysie.

Roosevelt poszedł jedynie w tym wypadku, po linii ogólnej opinii amerykańskiej, która nie chce mówić o Europie.

Fałszywą byłoby rzeczą twierdzić, że Stany Zjednoczone po zajęciu takiego stanowiska wobec spraw europejskich, mogły by stanąć po czyjejś stronie. Sympatie Ameryki są znane, ale szkoda się spodziewać, ażeby mogły one obecnie znaleźć wyraz w jakiejś realnej akcji.

Potępienie Ameryki, zwracające się dotychczas jedynie przeciw dyktatorom w Europie, objęło całą Europę i wymierzone jest przeciw całemu moralnemu nastawieniu Europy.

Przeciętny amerykanin uważa, że w obecnej chwili żadna z obu stron, znajdujących się w Europie w konflikcie ze sobą, nie zasługuje na moralne uznanie i poparcie Stanów Zjednoczonych.

To też jest faktem o poważnym znaczeniu, że **prezydent Roosevelt zdecydował się na wystosowanie apelu do rządów mocarstw europejskich.**

Jest to dowód, że nietylko zmieniło się nastawienie prezydenta, ale że zmienił się radykalnie nastrój opinii publicznej w Ameryce. Ostatnie wypadki i groza zbrojnego konfliktu europejskiego, a nawet światowego, **nie mogła nie wstrząsnąć również Ameryką** i wytrąciła ją z błogiego stanu trwania w izolacji. Roosevelt również wysunął z tego należyte wnioski.

(—)

Prywatna Poradnia
Psychologiczno - Wychowawcza
UL. PIOTRKOWSKA 84, TEL. 152-11
godz. przyj. 9 — 1 i 3 — 6.
udziela porad we wszelkich sprawach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży.
Przy poradni organizuje się komplet dla dzieci trudnych.

Ostatni dzień w Godesbergu

Jak były urządzone apartamenty Chamberlaina i Hitlera

Londyn, we wrześniu.

Gazety londyńskie przepełnione są sprawozdaniami swych specjalnych wysłanników do Godesbergu. W ciągu dnia piątkowego **dziennikarzom nie udało się ani razu spotkać Chamberlaina** i musieli się ograniczyć do informacji, które w formie pogłosek krążyły w Godesbergu z ust do ust.

Czy przerwane są pertraktacje? Czy też Chamberlain chce poradzić się ze swymi kolegami w gabinecie brytyjskim? Dlacze go Chamberlain siedzi cały dzień zamknięty w swym hotelu i zdecydowanie odmawia udania się do Hitlera, aby drogą rozmów wytargować pewne ustępstwa? Na pytanie to nikt nie potrafi dać zadawalającej odpowiedzi.

Dziennikarze, którzy cały dzień dużyrowali pod oknami hotelu, w którym mieszkał Chamberlain, donosili, że **premier ani razu nie ukazał się w oknie,** choć balkon jego wychodzi wprost na zalesione góry i pola, rozciągające się po tamtej stronie Renu. A tuż w dole czerwienieją flagi ze swastyką. Barki węglowe snują się tam po spokojnych wodach Renu.

Kilku dziennikarzom udało się zwiedzić częściowo apartamenty Chamberlaina. Premierowi dano do dyspozycji dwa piętra, ale nie opuszczał swego maleńkiego apartamentu. Między innymi Chamberlainowi przydzielono najwspanialsze apartamenty hotelu, tak zwane „ślubne". Idzie o to, że hotel ten sławny jest z romantycznych odwiedzin. Młode parki przyjeżdżają tu z Kolonii i Bonn, biorą ślub i spędzają w hotelu miodowy miesiąc. Dzieje się tak od chwili ukończenia wojny. Podczas wojny hotel świecił pustkami. Otworzono go w 1914 roku, ale już po upływie trzech miesięcy został zamknięty.

Dziennikarzom bardzo podobały się meble, przywiezione specjalnie dla Chamberlaina z Monachium. Specjalnie też zamówiono kwiaty, tak, że wielka marmurowa jadalnia hotelu, która zwykle przypomina łazienkę, wyłożoną kafelkami, tonęła w kwiatach.

Dziennikarze natknęli się podczas zwiedzania, na podwójną ochronę premiera: jedna **przez urzędników Scotland Yardu,** a druga **przez szturmowców.**

Dziennikarzom pokazano również i pokój kąpielowy Chamberlaina, wyłożony szaro - niebieskimi kafelkami. **W łazience zainstalowany jest telefon.**

Współpracownik „News Chronicle" zwiedził także **apartamenty Hitlera** w hotelu „Dreesen". Okazuje się, że Hitler przyjeżdża do Godesbergu dość często. W każdym pokoju Hitlera znajdują się podwójne drzwi, nie przepuszczające żadnych głosów. **Specjalna linia telefoniczna łączy jego apartamenty z Wilhelm-strasse.**

Służba hotelowa opowiedziała dziennikarzom, że cały szereg rzeczy, znajdujących się w pokojach Hitlera podczas jego przyjazdów, jest po tym **sprzedawany, jako pamiątki, na cele dobroczynne.**

Dziennikarz widział także **pokój, przeznaczony dla konferencji.** Jest on niezbyt wielki, a widok z jego okien nie jest specjalnie piękny. Ren płynie tuż pod samym balkonem i wygląda stąd brudny i mętny.

Pokoje pełne są jaskrawych dalii. Hitler lubi kwiaty. Na ścianach hallu hotelowego i w osobistych apartamentach kanclerza wisi około **tuzina portretów „führera".** Jeden z nich w pokoju narad, przybrano girlandami z zieleni.

Wokół hotelu „Dreesen" i na samym hotelu można było naliczyć 58 sztandarów ze swastyką i 5 sztandarów o barwach angielskich. **Nad hotelem, w którym mieszkał Chamberlain, powiewał olbrzymi sztandar ze swastyką.**

Dziennikarze opowiadają między innymi, że osobista służba Hitlera nie jest wielka. Towarzyszy mu tylko jeden służący — kamerdyner.

W Godesbergu opowiadano dziennikarzom, że w rodzinie Dreesena Hitler czuje się jak w kole rodzinnym. Głowa rodziny stary Dreesen, jego żona i ich jasnowłose dzieci to dawni znajomi kanclerza

Niektórzy dziennikarze, którzy w ciągu dnia nie mieli nic do roboty, wybrali się na spacer po ulicach Godesbergu. Opowiadają oni, że jest to piękne stare gotyckie miasteczko. Podczas spaceru dziennikarze zauważyli, jak na rynku miejskim bawili się chłopcy w piłkę, obnażeni do pasa. **Inne ulice były pełne wojska.**

Współpracownik „Daily News" w swym sprawozdaniu przytacza **legendę, związaną z Godesbergiem.** W pierwszym wieku po narodzeniu Chrystusa na jednym brzegu rzeki żyli niedawno nawróceni na chrześcijaństwo chłopi, podczas gdy na drugim brzegu mieszkali poganie, którzy napadali na owych chłopów. W czasie jednego z takich napadów **wzięli do niewoli prześliczną dziewczynę.** O jej posiadanie walczyli dzielny wojownik pogan Horsrig i młody dumny chrześcijanin Ringold. Dziewczę wybrało trzecią ewentualność: aby ją **poświęcono na pożarcie dla smoka.** Wyprowadzono ją z domu i zaprowadzono na „Drachenfels". Stała, modląc się, z krzyżem w dłoni. **Smok padł martwy.** Ten cud, jak głosi legenda, położył kres wszelkim wojnom między mieszkańcami obu brzegów Renu.

Czy uda się doprowadzić do tego obecnie?

Jesień w Italii
Wenecja—Rzym—Neapol—Sycylia
Wycieczki 1/10, 15/10, 1/11 i 15/11
»ARGOS«
Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

KTO? CO? GDZIE? ◊ Cały świat mówi o **JEZEBEL!**

Praga odrzuciła żądania Hitlera

(Dalszy ciąg).

Pismo premiera brytyjskiego pozostaje na gruncie propozycji francusko - brytyjskich, jako płaszczyźnie, na której terytorialne roszczenia Niemiec winny być zaspokojone.

Nieodwołalnie 1 października

BERLIN, 27. 9. (PAT). Czynniki polityczne Rzeszy, zapytywane dziś wieczorem, czy dzisiejsze oświadczenie Chamberlaina oraz rozmowa kanclerza Hitlera z sir Horace Wilsonem nie stwarzają nowej sytuacji dla Niemiec, odpowiadają: STOIMY NIEODWOŁALNIE PRZY TERMINIE 1 PAŹDZIERNIKA I WARUNKACH, ZAWARTYCH W MEMORANDUM NIEMIECKIM.

Nasze żądania postawione są Pradze, a nie Londynowi, bądź Paryżowi. Rzeszę sprowokował p. Benesz, a nie p. Chamberlain.

Nie domagamy się niczego od p. Chamberlaina, a bardzo dużo od p. Benesza. Ostateczne decyzje leżą w rękach kanclerza.

LONDYN, 27 września. (PAT) Gabinet brytyjski zebrał się o godz. 21.30 celem omówienia wyników wizyty sir Horace Wilsona u kanclerza Hitlera.

Dziś zebranie izby gmin

LONDYN, 27 września. (PAT) Jutro po południu odbędzie się posiedzenie izby gmin, na którym premier Chamberlain złoży sprawozdanie z rokowań w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Po przemówieniu premiera rozpocznie się dyskusja.

Horace Wilson u Hitlera

LONDYN, 27 września. (PAT). Reuter donosi z Berlina: Horace Wilson przybył wkrótce po południu do urzędu kanclerskiego, by odwiedzić kanclerza Hitlera.

Wilsonowi towarzyszył ambasador brytyjski Henderson i pierwszy sekretarz ambasady brytyjskiej Kirk Patrich.

BERLIN, 27 września. (PAT.) Horace Wilson, który wczoraj doręczył kanclerzowi Hitlerowi pismo premiera Chamberlaina, odleciał dziś samolotem z lotniska Tempelhof do Londynu o godz. 9.30.

LONDYN, 27 września. (PAT). Horace Wilson przybył o godz. 17 min. 50 na Downing Street, gdzie oczekiwali go Hoare i Inskip.

Berlin zmilitaryzowany

Oddziałami wojskowymi zawalone są ulice stolicy Rzeszy

BERLIN, 27 września. (PAT). Ogólną sensację w Berlinie wywołało dziś ogromne zgrupowanie wojsk, przeprowadzone dziś wieczorem na ulicach Berlina. Główne arterie Unter den Linden, Wilhelmstr., Friedrichstr. zawalone są oddziałami wojskowymi wszelkiego rodzaju. Posterunki wojskowe regulują ruch, a kolumny przesuwają się wolno środkiem miasta w ekwipunku polowym.

Przyjęcie u min. Bonneta

PARYŻ, 27 września. (PAT). Minister Bonnet przyjął dziś po południu ambasadora St. Zjedn. Bullitta, ambasadora sowieckiego Suryca oraz ambasadora angielskiego w Paryżu, który poinformować miał min. BONNETA O WYNIKACH I PRZEBIEGU MISJI SIR HORACE WILSONA W BERLINIE.

Mapa Polski

1:1.000.000 oprac. kierownik wydz. kartogr. Gł. Urzędu Stat. z ważnością granic adm. na 1.IV.1939 już w sprzedaży. Cena na płótnie Zł. 12.—. Tow. Wyd. „Arkonia", Warszawa, Marszałkowska 48. Tel. 892-52.

Francja pomoże Czechosłowacji

w razie ewentualnego ataku Niemiec

LONDYN, 27 września. (PAT) W związku z ostatnim spotkaniem premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wskazują w tutejszych kołach oficjalnych, że CHAMBERLAIN USIŁOWAŁ ZNALEŹĆ DROGĘ POKOJOWEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY CZESKIEJ.

Wciąż jeszcze możliwe jest osiągnięcie tego celu za pomocą rokowań.

Niemieckie żądania przekazania Rzeszy obszarów sudeckich zostały już przez rządy francuski, brytyjski i czeski uznane.— Trzeba jednak brać pod uwagę EWENTUALNY ATAK NIEMIECKI NA CZECHOSŁOWACJĘ.

Należy zaznaczyć, że w kołach politycznych pod atakiem na Czechosłowację ROZUMIE SIĘ EWENTUALNE ZAJĘCIE TYCH TERYTORIÓW, KTÓRYCH NATYCHMIASTOWE ODSTĄPIENIE NIE BYŁO PRZEWIDZIANE PLANEM FRANCUSKO - BRYTYJSKIM.

Wyjaśnienia te mówią również, że w tym wypadku FRANCJA MOGŁABY BYĆ ZMUSZONA DO PRZYJŚCIA CZECHOSŁOWACJI Z POMOCĄ, A W. BRYTANIA STANĘŁABY OBOK FRANCJI.

PARYŻ, 27.9. (PAT) — Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów miało charakter sprawozdawczy. Premier Daladier na wstępie złożył szczegółowe sprawozdanie z rozmów londyńskich, podkreślając, że w Londynie ministrowie francuscy osiągnęli z ministrami brytyjskimi porozumienie nie tylko w dziedzinie dyplomatycznej, ale TAKŻE W DZIEDZINIE TECHNICZNEJ WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ.

Członkowie rządu poddali szczegółowej analizie przemówienie kanclerza Hitlera, przeprowadzając wyraźne rozróżnienie między ustępami, utrzymanymi w tonie wysoce krytycznym pod adresem Czechosłowacji a ustępami, które pozwalają przewidywać możliwość dalszych rokowań dyplomatycznych.

Zwołania izby deputowanych domagają się komuniści i socjaliści oraz t. zw. partia wojenna, celem wywarcia presji na gabinet Daladiera.

Również z żądaniem zwołania parlamentu występuje b. premier Flandin. Premier Daladier w widoczny sposób chce zachować całą swobodę manewrów i do tej pory nie zamierza zadośćuczynić żądaniom, ani opozycji prawicowej, ani opozycji skrajnej lewicy.

Apel o pokój prezydenta Argentyny

BUENOS AIRES, 27 września (PAT). Prezydent Argentyny Ortis przesłał do kanclerza Hitlera i prezydenta Benesza telegram, w którym przyłączając się do apelu prezydenta Roosevelta wyraża życzenie, by obecny konflikt rozwiązany został pokojowo dla dobrobytu i honoru obu narodów oraz dla ocalenia przyszłości Europy.

Hitler odpowiada Rooseveltowi

Kanclerz Rzeszy zrzuca odpowiedzialność za losy pokoju lub wojny na Pragę

BERLIN, 27. 9. (PAT). — W Berlinie ogłoszono odpowiedź kanclerza Hitlera na telegram wystosowany przez prezydenta Roosevelta z apelem pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej. Jak wiadomo, analogiczny apel wystosował prezydent Roosevelt do prezydenta Benesza.

W odpowiedzi swej HITLER STWIERDZA, IŻ ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z KONSEKWENCJI, JAKIE MOŻE POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ WOJNA, jednak zrzuca z siebie, jak również z narodu niemieckiego, odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków. Hitler przedstawia w dłuższym wywodzie historię kraju sudeckiego od r. 1918, przypominając, że prawo samostanowienia narodów, proklamowane przez prezydenta Wilsona, jako najważniejsza podstawa ligi narodów, nie było przyznane niemcom sudeckim.

Opisawszy prześladowania niemców sudeckich przez rząd czeski, Hitler stwierdza, że liczba uchodźców z Sudetów na obszarze Rzeszy wynosi 214 tysięcy.

Memorandum niemieckie daje Pradze ostatnią możliwość rozwiązania sprawy Sudetów. Dalsze losy pokoju lub wojny są w rękach Pragi.

Treść depeszy Roosevelta

Zerwanie rokowań wyklucza działanie rozumu

LONDYN, 27 9. (Tel. wł.). — **Według informacji prasy angielskiej treść depeszy prezydenta Roosevelta do prezydenta Benesza i kanclerza Hitlera jest następująca.**

W depeszy, złożonej z 500 słów prezydent Roosevelt zwraca się z jaknajgorętszym apelem w imieniu 130 milionów ludności Ameryki i imieniem całej ludności świata o niezrywanie rokowań i o prowadzenie ich nadal fair. Póki trwają pertraktacje — pisze prezydent — można osiągnąć porozumienie. Z chwilą zerwania rokowań wyklucza się działanie rozumu, a włącza się działanie siły i przemocy, które nie przedstawiają rękojmi dobrego i rozumnego rozstrzygnięcia sporu.

Dalej prezydent rysuje straszliwy obraz wojny, wstrząsające jej skutki w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, wojna zniszczy społeczeństwa. Roosevelt zapewnia, że naród amerykański zdaje sobie sprawę, iż w razie takich wydarzeń żadne społeczeństwo nie będzie mogło uniknąć udziału w tej katastrofie.

Tradycyjna polityka Stanów Zjednoczonych, to rozstrzyganie w drodze pokojowej zatargów międzynarodowych. Prezydent jest przekonany, że niema takiego problematu na świecie bez względu na jego zawiłość, którego by nie dało się rozstrzygnąć w drodze pokojowej, a nie siłą. Gdy rokowania ulegną zerwaniu, nie da się uniknąć działania szaleństwa.

Tekst tej depeszy prezydenta Roosevelta zakomunikował sekretarz stanu Cordell Hull premierom Chamberlainowi i Daladierowi oraz kanclerzowi Hitlerowi, dodając, że prezydent Roosevelt pracował przez cały dzień ze swymi doradcami, uważając, że sytuacja jest tak niezmiernie poważna, że nie można było zwlekać ani chwili.

Dziennikarzy amerykańskich wezwano po 12-ej w nocy i wręczono im do ogłoszenia tekst pisma prezydenta Roosevelta.

Anglia nie traci otuchy mimo ciemnych chmur, które wiszą nad światem

LONDYN, 27 września. (PAT) Królowa Elżbieta w towarzystwie księżniczek Elżbiety i Małgorzaty Róży dokonała dziś po południu w Glasgow poświęcenia największego na świecie statku pasażerskiego, **chrzcząc go swym imieniem „Królowa Elżbieta".**

Przy tej sposobności królowa wygłosiła przemówienie, związane z obecną sytuacją.

„Dzisiejsza ceremonia — oświadczyła królowa — której tysiące ludzi tak skwapliwie oczekiwały, odbywa się w okolicznościach bardzo odmiennych od tych, jakich się spodziewano. Mam dla was jednak orędzie od króla. **Wzywa on naród brytyjski, aby nie tracił otuchy mimo ciemnych chmur, jakie nad nami wiszą, a które wiszą w istocie nad całym światem.**

Król wie dobrze, że tak, jak poprzednio w czasach krytycznych, **naród brytyjski zachowa zimną krew i odwagę serca. — Wie on też dobrze, że naród brytyjski obdarzy pełnym zaufaniem swych przywódców, którzy pod opieką opatrzności boskiej czynią największe wysiłki, aby znaleźć sprawiedliwe i pokojowe rozwiązanie trudnych zagadnień, jakie stoją przed nimi.**

Nadchodzą

Weseli
Uśmiechnięci
Rozbawieni
Nasi
Ulubieńcy

B-o-d-o
Grossówna
Dymsza

w szampańskiej komedii polskiej

Paweł i Gaweł

Wkrótce w „Grand-Kinie"

Odpowiedź p. Prezydenta Rzplitej
na odręczny list prezydenta Benesza
Narada na Zamku z udziałem Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera, wicepremiera i ministra Becka

WARSZAWA, 27. 9. (PAT). Odpowiedź pana Prezydenta Rzplitej na pismo odręczne prezydenta republiki czechosłowackiej doktora Edwarda Benesza ZOSTAŁA PRZESŁANA PRZEZ SPECJALNEGO KURIERA SAMOLOTEM, KTÓRY LĄDOWAŁ DZIŚ W PRADZE O GODZINIE 17.40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO, KTÓRA WOBEC POSIADANYCH PRZEZ RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MIARODAJNYCH OŚWIADCZEŃ O PRZYJĘCIU ZASADY REWIZJI TERYTORIALNEJ PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ PRZEDSTAWIA KONKRETNY PROJEKT ZAŁATWIENIA PROBLEMU.

WARSZAWA, 27 września.— (PAT). Równolegle z protestem, wniesionym za pośrednictwem poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, poseł R. P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia jak najbardziej kategorycznego i JAK NAJOSTRZEJSZEGO PROTESTU Z POWODU ŚWIADOMEGO NARUSZENIA GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ, które znalazło swój wyraz w notorycznych nalotach samolotów czeskich na terytorium polskie w dniach 25 i 26 b. m.

WARSZAWA, 27 września.— (PAT). W odpowiedzi na noty polskie z dnia 26 września w sprawie pogwałcenia granicy przez samoloty czeskie, poselstwo czechosłowackie złożyło w dniu 27 września notę werbalną, która zawiadamia, że wszystkie inkryminowane wypadki zostaną jak najśpieszniej zbadane, celem złożenia niezwłocznie wyjaśnień rządowi polskiemu.

WARSZAWA, 27 września.— (PAT). Wczoraj w godzinach południowych attache wojskowy przy poselstwie republiki czesko - słowackiej w Warszawie płk. Kumpost zgłosił się u szefa oddziału 2-go sztabu głównego płk. dypl. Pełczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 b. m.

WARSZAWA, 27 września.— (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. marszałka Śmigłego - Rydza pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja- Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego oraz p. ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

BENESZ CHCE USTĄPIC!
Praga tonie w ciemnościach. -- Wyczerpane zapasy masek gazowych. -- Działa przeciwlotnicze na wzgórzach

PRAGA, 27. 9. (PAT). Nastroje w kołach rządowych ulegają ustawicznym fluktuacjom. Od optymizmu i wiary w pomoc wielkich mocarstw aż do skrajnego pesymizmu i obawy co do zupełnej izolacji Czechosłowacji. W Pradze krążą pogłoski, jakoby wczoraj PREZYDENT BENESZ MIAŁ ZAPROPONOWAĆ USTĄPIENIE ZE SWEGO URZĘDU i jedynie na osobistą prośbę premiera gen. Syrovego odstąpił od swego zamiaru.

Ewakuacja urzędów

PRAGA, 27. 9. (PAT). Życie publiczne w Czechosłowacji ulega coraz to nowym ograniczeniom w związku z mobilizacją. **Zarówno w stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych władze bezpieczeństwa kontrolują w nocy zasłanianie okien i gaszenie wszystkich świateł zewnętrznych.**

W Pradze w ruchliwszych punktach miasta dla uniknięcia wypadków pozostawione są **nieliczne latarnie uliczne, co kilka godzin jednak gasi się wszystkie światła i miasto tonie w ciemności.**

Nocy dzisiejszej w niektórych dzielnicach wyłączony został na 3 godziny prąd elektryczny.

Zapasy masek gazowych w sklepach uległy zupełnemu wyczerpaniu.

Brak benzyny, jaki daje się odczuwać już od kilku dni, spowodował unieruchomienie większości dorożek samochodowych, z których część już poprzednio została zmobilizowana dla celów wojskowych. Do ograniczenia zużycia benzyny zmuszone zostały nawet przedstawicielstwa dyplomatyczne. Wskutek spadku korony wzmógł się znacznie ruch w sklepach. Szczególnie wzmożony popyt odczuwać się daje na artykuły trwałego użytku. Zapas wyrobów złotych został zupełnie wyczerpany.

Niektóre urzędy w Pradze **zostały częściowo ewakuowane, inne liczą się z ewakuacją.**

Mowa Hitlera po ciemku

PRAGA, 27. 9. (PAT). W czasie mowy kanclerza Hitlera były zgaszone wszystkie światła na ulicach i dopiero zostały zapalone częściowo po skończonym przemówieniu.

Najwyższy urząd gospodarki

PRAGA, 27. 9. (PAT). Wczoraj powołany został do życia t. zw. **najwyższy urząd gospodarki,** którego zadaniem będzie kontrolowanie i nadzór nad życiem gospodarczym kraju pod kątem widzenia obecnego stanu wyjątkowego w państwie. Jednym z zadań urzędu gospodarczego, który posiada prawa ministerstwa będzie kontrola cen.

Obostrzona cenzura

PRAGA, 27. 9. (PAT). Wczoraj został utworzony specjalny urząd najwyższej cenzury. Urząd ten bezpośrednio podlega min. spraw wewn. Urząd ten kieruje prowadzeniem cenzury na terenie całego państwa z punktu widzenia obrony narodowej. Cenzurze podlega prasa, wszystkie druki, teatr, film, rozmowy telefoniczne, telegraficzne, korespondencja, wszelkie przesyłki pocztowe, płyty gramofonowe i t. d.

Represje wobec dziennikarzy

PRAGA, 27. 9. (PAT). Równocześnie z obostrzeniami wprowadzonymi w życie w stosunku do prasy zagranicznej, wzmogły się w ostatnich dniach **represje wobec dziennikarzy i działaczy mniejszościowych.**

Wczoraj zatrzymany został jeden z redaktorów tutejszego organu węgierskiego „Pragar Maggyar Hirlap". Dziennikarz węgierski był kilkakrotnie przesłuchiwany, **przy czym spotkał się z bardzo bezwzględnym traktowaniem. W areszcie praskim znajduje się kilkunastu dziennikarzy mniejszościowych.**

Wszyscy znajdujący się na terenie Czechosłowacji posłowie i senatorowie b. stronnictwa sudecko - niemieckiego, a m. in. poseł Kundt, zostali internowani

Działa, reflektory, samoloty

PRAGA, 27. 9. (PAT). W Pradze wydano szereg zarządzeń, mających **zabezpieczyć miasto przed możliwością ataków lotniczych.**

Na wzgórzach, otaczających miasto, **ustawiono liczne baterie dział przeciwlotniczych.** W okolicach lotnisk znajdują się liczne samoloty myśliwskie, gotowe każdej chwili do startu. Niebo oświetlane jest co chwila reflektorami. Wszyscy lekarze i studenci medycyny na całym obszarze państwa zostali zmobilizowani dla celów obrony biernej.

Ograniczony bieg pociągów

KRAKÓW, 27.9. (PAT) — Dyrekcja okręgowa kolei państwowych komunikuje:

W związku z zerwaniem komunikacji do i przez Czechosłowację ograniczono aż do odwołania bieg pociągów pośpiesznych nr. 201 Warszawa odj. godz. 7,35 i nr. 203 Warszawa odj. 16,35 tylko do Dziedzic. Dziedzice przyj. godz. 12,57 i 22,27. Podróżni jadący do Zebrzydowic uzyskają połączenie przez przesiadanie w Dziedzicach do poc. krakowskich nr. 104-202a i 108 Dziedzice odj. godz. 13,05 i godz. 22.59.

W drodze powrotnej poc. nr. 204 i 202 kursują Dziedzice odj. godz. 7.29 i godz. 18,04 Warszawa przyj. godz. 13,03 i 23.33. Podróżni z Zebrzydowic uzyskują połączenie przez przesiadanie w Dziedzicach do poc. krakowskich nr. 107 i 103, które przychodzą do Dziedzic o godz 6,49 i 17,23.

Pociągi osobowe nr. 211 Warszawa odj. godz. 22.00 i nr. 213 Warszawa przyj. godz 6,03 kursują tylko do Katowic i od Katowic.

Praga będzie pertraktować z Budapesztem
Odpowiedź na demarche dyplomatyczną Węgier

BUDAPESZT, 27.9. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Jak wiadomo, rząd węgierski w dniu 22 b. m. uczynił demarche dyplomatyczną wobec rządu praskiego, w której oznajmił, iż oczekuje, że w czasie rozwiązania problemu niemieckiego sprawa mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji potraktowana będzie w sposób identyczny.

W dniu 26 b. m. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Krofta zakomunikował posłowi węgierskiemu w Pradze, że ostatnie rokowania z rządem francuskim i angielskim prowadzone są nadal na innych podstawach, aniżeli prowadzone były w swoim czasie z mniejszościami, zamieszkałymi w Czechosłowacji, mimo to rząd praski jest gotów wszcząć przyjazne rokowania z rządem węgierskim.

PRAGA, 27.9. (PAT) — Poseł węgierski w Pradze otrzymał wczoraj odpowiedź od rządu czechosłowackiego na notę węgierską w sprawie ludności węgierskiej w Czechosłowacji.

W odpowiedzi swej rząd czechosłowacki proponuje ludności węgierskiej w ramach republiki prawa, przewidziane przez statut narodowościowy rządu Hodży.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Po 4-miesięcznym pobycie w więzieniu, opuściły wczoraj zakład karny 2 czynne działaczki nielegalnego ONR, studentki Teresa Kmitówna i Maria Iwanicka.

Bezpośrednio po aresztowaniu przeprowadzono w ich mieszkaniach rewizje, w czasie których znaleziono materiały wybuchowe.

Demonstracja przed konsulatem czeskim

LWÓW, 27.9. (PAT) — We wtorek wieczorem przed gmachem konsulatu czeskiego przy ul. Ujejskiego zgromadziły się tłumy, złożone przeważnie z ochotników legionu śląskiego. Manifestanci, demonstrując, poczęli wznosić okrzyki, żądając powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Nieugięte stanowisko Węgier
Nie chcą słyszeć o rokowaniach i kompromisie

BUDAPESZT, 27.9. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Jak się zdaje, niejasna odpowiedź udzielona przez rząd czeskosłowacki na notę węgierską, jest interpretowana w Pradze w ten sposób, że **rząd czeskosłowacki zamierza zaproponować wprowadzenie w życie statutu narodowościowego,** zaprojektowanego przez Hodżę.

O ile to jest prawda, to **rokowania byłyby całkowicie zbędne, gdyż wszelka tego rodzaju propozycja byłaby nie do przyjęcia.**

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO".

Wycieczka do PARYZA 15 — 30.X zł. 330.—
Zapisy i informacje: Wagons-Lits | Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Płk. Sławek
wycofuje się z polityki

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W kołach politycznych mówią, że b. marszałek sejmu, płk. Sławek odbył w tych dniach rozmowę z b. sekretarzem BBWR, Brzek - Osińskim.

Według wersji płk. Sławek wyraził w tej rozmowie chęć wycofania się z życia politycznego, a posłów, którzy byli związani z jego osobą, zwolnił od wszelkich zobowiązań, dając im wolną rękę.

Kto będzie kandydować
z członków rządu do sejmu

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Jak mówią w kołach politycznych, oprócz premiera Składkowskiego z członków rady ministrów kandydować będą do sejmu wicepremier Kwaitkowski oraz ministrowie Grabowski, Kościałkowski, Świętosławski i Roman.

Na 3 października
zwołano N. K. W. Stronnictwa Ludowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Naczelny komitet wykonawczy Str. Ludowego został zwołany na dzień 3 października r. b. Podobno komitet zajmie się sytuacją wewnętrzną Polski i sytuacją międzynarodową.

Katastrofa kolejowa
15 zabitych. — 5 ciężko rannych

ESSEN, 27 września. (PAT). Na stacji kolejowej Borken w Westfalii wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa kolejowa. Manewrująca lokomotywa rozbiła dwa wagony pociągu osobowego. Ofiarą katastrofy padło 15 zabitych i 5 ciężko rannych.

Tajemniczy samolot
nad Wiedniem

WIEDEŃ, 27 września. (PAT) W Wiedniu wydano zakaz przelotu samolotów nad miastem oraz znaczną częścią najbliższej okolicy Wiednia. Wczoraj wydarzył się w Wiedniu wypadek pojawienia się na bardzo znacznej wysokości samolotu, który poczęły ostrzeliwać ustawione świeżo na północnym przedmieściu Wiednia liczne baterie artylerii przeciwlotniczej. — Ostrzeliwany samolot zniknął po pewnym czasie tak, że trudno było ustalić jego pochodzenie.

Pociąg rozbił
2 samochody ciężarowe

WIEDEŃ, 27 września. (PAT) W pobliżu Linzu samochód ciężarowy, przejeżdżając przez przejazd kolejowy, stanął na torze. W chwilę później wjechał na ten samochód drugi samochód ciężarowy. Wkrótce po tym zaś rozbił oba samochody pociąg pośpieszny. Jeden z szoferów poniósł śmierć na miejscu

Bez wiedzy Wielkiej Brytanii
przyjęta została decyzja o mobilizacji w Czechosłowacji

LONDYN, 27.9. (PAT) — Korespondent dyplomatyczny „Times" stwierdza, że **aż do dnia, poprzedzającego spotkanie w Godesberg, rząd brytyjski z naciskiem odradzał rządowi czechosłowackiemu mobilizowanie,** gdyż krok taki musiałby zaważyć na istniejącym już groźnym niebezpieczeństwie zbrojnego konfliktu.

Bądź bezpośrednio przed rozmowami, bądź też w toku ich w Londynie, otrzymano nowy apel z Pragi, **nalegający na wzrastające niebezpieczeństwo sytuacji wojskowej i wówczas Foreign Office uważało, że W. Brytania nie może wywierać dalszej presji i przeciwstawiać się mobilizacji w Czechosłowacji bez narażenia się na moralne zobowiązania zbrojnego poparcia Czechosłowacji w razie, gdyby wojska niemieckie przekroczyły granice.**

Odpowiedź wysłana wobec ponownych zapytań, polegała więc na tym, że **obecnie W. Brytania nie mogłaby oświadczyć się ani za mobilizacją, ani przeciw, która, jeśli by nastąpiła,** musiałaby być postanowiona wyłącznie na odpowiedzialność rządu praskiego. Rząd brytyjski widział się jednak zmuszony dodać do tego zastrzeżenie co do możliwych poważnych skutków mobilizacji. Ponieważ premier wówczas już był w drodze do Godesberg **ta wymiana zdań nastąpiła bez jego wiedzy.**

Ministerstwa spr. zagr. w Londynie i Pradze również nie posiadały wiadomości o tym, **co się dokonało między Chamberlainem i Hitlerem.**

Warunki propozycji Hitlera, wysunięte w Godesberg, były wciąż jeszcze nieznane, gdy Foreign Office zostało powiadomione, że **w Pradze powzięte zostało ostatecznie postanowienie zmobilizowania.**

Oczywiste jest przeto, że decyzja ta **powzięła została nie tylko bez zgody rządu brytyjskiego, ale nawet bez uprzedniej jego wiedzy.**

Wizyta ambasadora Hendersona u min. von Ribbentropa w Berlinie przedwczoraj miała na celu wyjaśnienie tych faktów — kończy „Times".

Dzieje artykułu „Times'a"
po ukazaniu się którego lord Runciman groził dymisją

Publiczność, a nieraz nawet sami dziennikarze, nie doceniają znaczenia prasy. Mówi się nieraz o artykułach dziennikarskich, że żyją zaledwie kilka godzin, a później wraz z numerem pisma ustępują na zawsze miejsca nowym informacjom i nowym artykułom. A jednak zdarzają się artykuły, mające historyczne znaczenie. Artykuły, których autorowie wbrew pozorom, wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, mieli rację, choć okoliczności zrazu przemawiały przeciw tej racji i

przewidzieli odległy jeszcze w danym momencie przebieg wypadków.

Do tego rodzaju artykułów należy słynny w momencie wybuchu konfliktu niemiecko - czechosłowackiego wydrukowany artykuł wstępny „Times'a", doradzający zarządzenie plebiscytu w Sudetach. Artvkuł ten wywołał w prasie angielskiej, francuskiej i innej całą powódź płomiennych protestów, a angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, zwykle tak flegmatyczne i powściągliwe,

wystąpiło aż z dwukrotnym dementi

w tonie niezupełnie przyjemnym dla wielkiego londyńskiego organu.

Należy sobie bowiem zdać sprawę ze znaczenia obszernego pisma o wielkim formacie, pisma, nie mającego, jak na stosunki angielsgie, zbyt wielkiego nakładu — „Times" drukuje się mniej więcej w 200,000 egzemplarzy — ale uchodzącego za najpoważniejszy organ polityczny, niezależny mimo swoich sympatii konserwatywnych i czytany przez całą inteligencję angielską.

Redaktorem „Times'a" jest od lat 15 Geoffrey Dawson. Liczy on dziś lat 64 i uchodzi obok Garvina: redaktora naczelnego „Observera",

za najzupełniej niezależnego kierownika pisma,

który może ustalać linię polityczną swego organu bez względu na sympatie i interesy wydawców. Dawson był już redaktorem naczelnym „Times'a" za czasów, gdy właścicielem wielkiego pisma londyńskiego był lord Northcliffe, wielki przeciwnik Niemiec i zwolennik rozegrania wojny aż do zwycięstwa, gdy tymczasem Dawson, nastrojony był pojednawczo i

raczej sympatyzował z Niemcami.

Wskutek tego między wydawcą, a naczelnym redaktorem przychodziło często do konfliktów, które doprowadziły wkońcu do tego, że Dawson w roku 1919 wystąpił z „Times'a".

Ale po Northcliffie właścicielka „Times'a" została rodzina Astor, znana od dawna ze swoich proniemieckich sympatii. Dawson więc z chwilą, gdy zwrócono się doń o powrót do pisma, mógł przyjąć tę propozycję,

nie obawiając się już tym razem żadnych nowych nieporozumień.

Redaktor naczelny „Times'a" uchodzi za najlepiej poinformowanego dziennikarza w Anglii. Ma bardzo wielu wpływowych przyjaciół i ogromnie rozgałęzione stosunki. Mówią o nim, że nawet niemy w rozmowie z nim odzyskałby mowę i zwierzyłby się mu ze swoich tajemnic. Bliskim przyjacielem redaktora „Times'a" jest minister spraw zagranicznych Anglii, lord Halifax. Fakt ten ma bardzo wielkie znaczenie.

Dawson jest kolegą obecnego ministra spraw zagranicznych z Oxford, gdzie tamten nosił nazwisko Edward Wood, zmienione po tym wskutek powołania do izby lordów.

Stosunki, łączące redaktora z ministrem, są powszechnie znane.

Pewne londyńskie pismo humorystyczne miało je na myśli, umieszczając karykaturę Dawsona z podpisem: „Nasze najznakomitsze medium. Odczytuje najtajniejsze myśli naszego rządu". Za Dawsonem widnieją na rysunku kontury postaci przypominającej lorda Halifaxa.

W lipcu tego roku lord Halifax, nie mogąc wybrać się swoim zwyczajem w dalszą podróż ze względu na napiętą sytuację międzynarodową, spędzał weekendy w swojej posiadłości w Yorkshire.

Dawson bywał tam częstym gościem,

a w rozmowach poruszano oczywiście najbardziej aktualne tematy i metody ich rozwiązania, nieznane jeszcze i publiczności, a nawet światu politycznemu.

Pewnego dnia zjawił się Dawson w redakcji i wezwał do siebie kierownika polityki zagranicznej „Times'a", którym jest Aubrey Kennedy. Zażądał napisania artykułu o kwestii czechosłowackiej. Kennedy poinformował swego szefa, że otrzymał wiadomości z biura prasowego prezydenta ministrów na temat działalności Runcimana w Pradze. Dawson zrobił niecierpliwy ruch ręką i powiedział:

„Czesi nigdy nie będą mieli spokoju, jak długo będą mieli niemców w państwie. Należałoby uwzględnić tę stronę problemu..."

Kennedy przestraszył się, był bowiem zdania, że w ten sposób narazi się na szwank politykę Chamberlaina. Dawson nie pozwolił mu dokończyć. „Oczywiście musiałoby się wyłączyć obszary niemieckie z Czechosłowacji. Niech pan napisze artykuł w tym duchu, w ten sposób, aby miał charakter niejako prywatnej inicjatywy w dyskusji".

W parę dni po tym pojawił się artykuł, który wywołał niesłychaną burzę.

Lord Runciman zagroził dymisją.

Poseł czechosłowacki w Londynie, Jan Massaryk, prosił swój rząd o odwołanie go. Wskutek jego protestów, angielskie M. S. Z. zdementowało dwukrotnie artykuł „Times'a".

Ale tego samego dnia, w którym pojawił się słynny artykuł, dwaj przyjaciele, lord Halifax i Dawson, spotkali się na śniadaniu.

Przypadkowi obserwatorzy byli świadkami bardzo serdecznej i przyjacielskiej rozmowy między dwoma kolegami.

B. R.

Ponury bilans palestyński
Wojskowe auto najechało na minę

JEROZOLIMA, 27.9. (ŻAT) — W ciągu ubiegłego roku na skutek krwawego teroru arabskiego, **postradało życie 234 żydów, zaś 500 żydów odniosło rany.**

W niedzielę w pobliżu Tel - Avivu zabici zostali przez terorystów arabskich **jeszcze dwaj żydzi.** Jeden z nich 30-letni Goldenberg, rodem z Rosji, pracował jako robotnik, drugi Szapiro, lat 24, rodem z Polski, był nauczycielem.

Terorvści arabscy dokonali dziś **zamachu na urzędnika magistratu tel - avivskiego p. Nediwi,** który wracał z lotniska z Ludd Kapral policji, 30-letni Weinsinger został ciężko raniony. Weinsinger pochodził z Polski.

Handlarz warzyw Kohen, który przed kilku dniami zraniony został na rynku w Jerozolimie, **zmarł w szpitalu na skutek odniesionych ran.**

Wojskowe auto ciężarowe **najechało na minę niedaleko Nablusu.** Jeden żołnierz jest ciężko ranny, zaś 5 — lżej.

Oficjalnie komunikują, że banda terorystów arabskich **otrzeliwała z ukrycia patrol wojskowy** wzdłuż toru kolejowego Ludd-Gaza Jeden kapral został zabitv. Wojska ścigały następnie bandę i zabiły 5 terorystów.

JEROZOLIMA, 27.9. (ŻAT) — W związku z międzynarodową sytuacją burmistrz Tel-Avivu inż. Rokeach zwołał naradę, na której omówiono **sprawy związane z normalnym zaopatrzeniem ludności Tel Avivu w żywność.** Zagadnienia żywnościowe omawiane są w ścisłym porozumieniu z agencją żydowską.

„OFIARA. DANA ŻEBRAKOWI. NIE PRZYNOSI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU".

Milion dla Lwowa

W ubiegły piątek odbyło się ciągnienie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej. Był to zkolei siedemnasty milion, którym fortuna obdarzyła graczy loteryjnych.

Milion ten przypadł w udziale mieszkańcom Lwowa. W najbliższej przyszłości będziemy mogli podać szczegóły, dotyczące nowych milionerów, dziś zaznaczamy tylko że tym razem łaska fortuny spłynęła na przedstawicieli inteligencji pracującej. Są to panowie: Z. P., Wł. B. i r. W., oraz panie: O. K. i A. S.

Większość z nich dowiedziała się o swym szczęściu dzięki transmisji radiowej.

W ten sposób zakończona została czterdziesta druga Loteria Klasowa. W dniu 19 października rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy następnej — czterdziestej trzeciej loterii. W klasie tej główna wygrana wynosi sto tysięcy złotych, a poza tym są jeszcze wygrane po pięćdziesiąt, dwadzieścia pięć, dwadzieścia, piętnaście, dziesięć tysięcy złotych oraz wiele innych na ogólną sumę 1.468.000 złotych.

By wziąć udział w szansach, które ta klasa daje, należy zawczasu zaopatrzyć się w los loteryjny.

ZA OLZĄ -- LEJE SIĘ KREW

Żandarmeria i bojówki czeskie nadal strzelają do uciekinierów-polaków

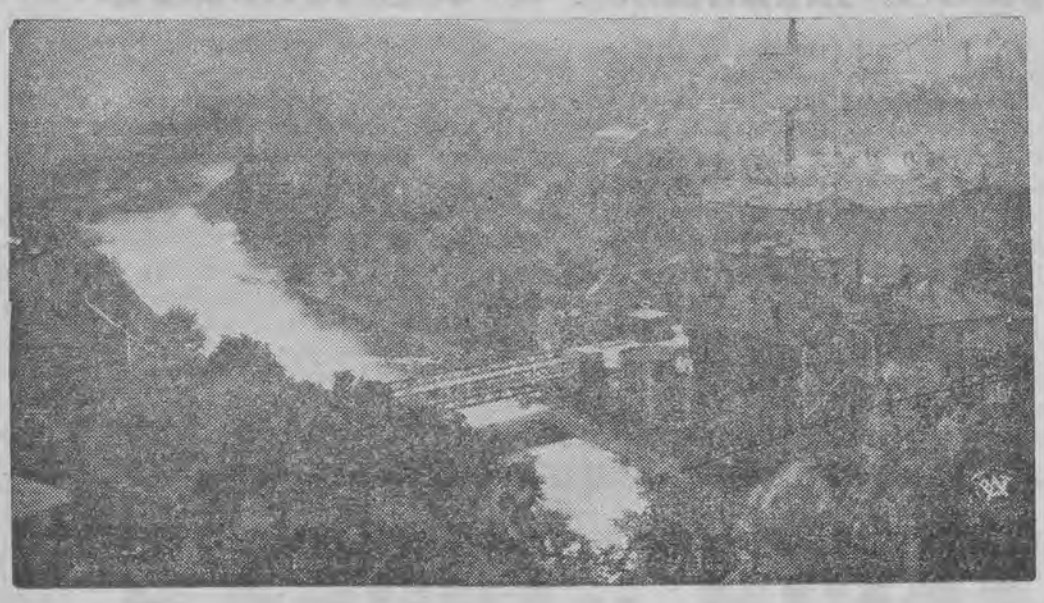

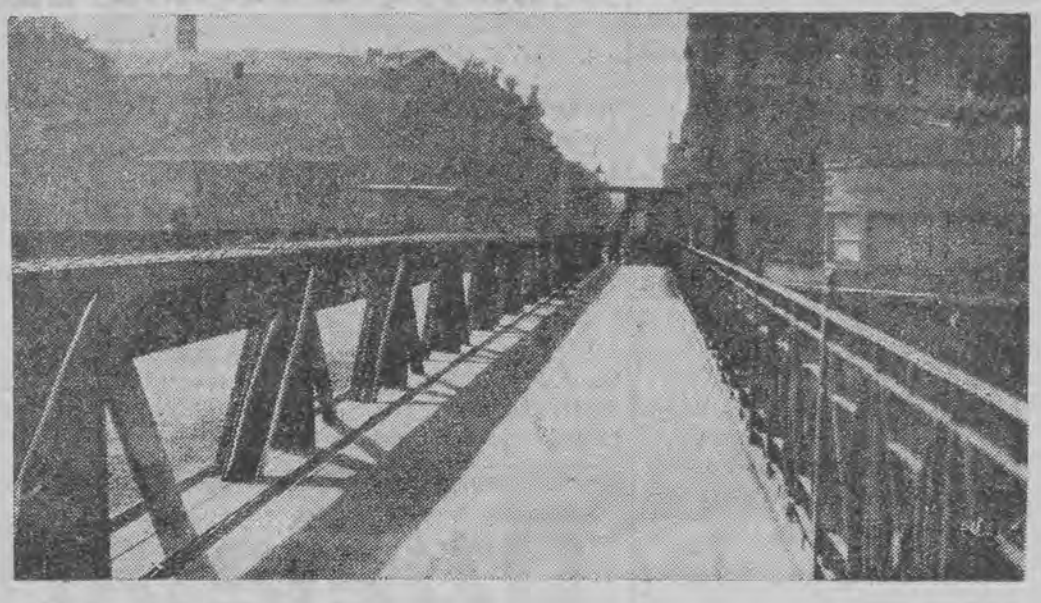

1. Rzut oka na rzekę Olzę. — 2. Most na Olzie w Cieszynie. W dalszej perspektywie widoczny jest polski posterunek graniczny.

CIESZYN, 27 września. (PAT) Przez noc dzisiejszą w **Cieszynie polskim słychać było detonacje, dochodzące z za Olzy.**

Pojedyńcze strzały karabinowe, warkot karabinów maszynowych i kilkadziesiąt silnych wybuchów granatów ręcznych dowodziło, że **w szeregu miejscowości doszło do starć, których liczba i natężenie przekracza znacznie wszystko, co było dotychczas.**

W dniu dzisiejszym kilka grup polaków, usiłujących przedostać się ku granicy polskiej, **zostało zaatakowanych przez żandarmerię czeską.** Wywiązały się formalne walki, do których doszło między in. w okolicach Cieszyna czeskiego, dalej w kilku innych miejscowościach Śląska cieszyńskiego. — W wyniku tych walk jest **kilkunastu rannych oraz szereg zabitych, których liczby narazie ustalić się nie udało.**

Jeden z uchodźców, któremu udało się przedostać przez granicę polską, **opowiadał niektóre dramatyczne sceny, do jakich doszło podczas walk.**

Tak więc jeden z polaków, który został ugodzony kulą czeską na chwilę przed zgonem zwrócił się do swych kolegów mówiąc: **Żegnajcie i pamiętajcie, że zawsze byłem wierny Polsce.**

CIESZYN, 27 września. (PAT) Wiadomość o zastrzeleniu przez czeskich żandarmów koło Istebnej przy przechodzeniu granicy 2-ch polaków, z których **jeden jest synem posła Regera — Witoldem Regerem, komendantem harcerstwa polskiego w Cieszynie, potwierdza się.**

Zajścia w Boguminie

CIESZYN, 27 września. (PAT) Wczoraj Bogumin był świadkiem niezwykle krwawych zajść, **świadczących o metodach żywcem przejętych przez żandarmerię czeską od czerezwyczajki sowieckiej.**

W jasny dzień na jednej z ulic miasta **żandarmeria czeska zastrzeliła polaka, uchylającego się od służby wojskowej, którego władze ścigały bezskutecznie od paru dni.**

Do idącego przez ulicę miasta robotnika żandarm czeski strzelił znienacka z tyłu, ciężko go raniąc. Leżący już na ziemi przed zgonem ranny miał jeszcze dość siły, aby krzyknąć: **„Czekajcie, Polska mnie pomści"**

Ks. Kołtuń postrzelony

CIESZYN, 27 września. (PAT) Z Czechosłowacji zbiegł przez granicę i przebywa obecnie na terytorium polskim **naczelny kapelan harcerstwa polskiego w Czechosłowacji i członek naczelnego zarządu związków polaków w Czechosłowacji ks. Kołtuń ze Stonawy.**

Na ks. Kołtunia dokonały w polskim obozie harcerskim w Dobrocicach bestialskiego napadu bojówki komunistyczne. — Gdy ks. Kołtuń oddalił się z obozu, **padł strzał, który ugodził ks. Kołtunia w twarz.**

W chwilę później na zakrwawionego kapłana rzuciło się kilku bojówkarzy komunistycznych, **bijąc go kastetami i zadając rany cięte nożem.** Na wszczęty alarm bojówkarze porzucili nieprzytomną ofiarę napadu i zbiegli.

Jak się następnie okazało, kierownictwo partii komunistycznej rozesłało do swych komórek nakaz zastrzelenia ks. Kołtunia.

Bezpośrednią przyczyną ucieczki ks. Kołtunia z Czechosłowacji do Polski był wydany przez władze czeskie nakaz aresztowania go. Ks. Kołtunia ostrzegł jeden z polaków o zbliżaniu się oddziału zandarmerii, wobec czego ks. Kołtuń bocznymi ścieżkami poprzez pola dotarł do jednej ze stacji kolejowych, skąd po kilkudniowym ukrywaniu się w rozmaitych miejscowościach Śląska zaolzańskiego przedostał się do Polski.

Rekwizycja inwentarza

CIESZYN. 27 września. (PAT) W okolicach miejscowości Oldrzychowice, Karpętna i Jabłonków pozabierano ludności polskiej **wszelki inwentarz żywy, a w szczególności wszystkie konie, które zostały zarekwirowane przez wojsko.** Na skutek tego, w okresie prac jesiennych ludność została pozbawiona możności przeprowadzania robót. Przejeżdżając przez tę okolicę widzi się starców lub dzieci, zaprzągniętych do bron.

Ostatni pociąg...

RZYM, 27 września. (PAT). Agencja Stefani donosi z Budapesztu: Dziś przybył do Budapesztu ostatni pociąg z Pragi, którym przyjechało około 60 włochów, w tej liczbie kilku dziennikarzy.

Śląsk Zaolzański bez prądu

Nieprzeniknione ciemności w zagłębiu ostrawsko-karwińskim

CIESZYN, 27 września. (PAT) — Jak wiadomo, wszystkim mieszkańcom Śląska zaolzańskiego odebrano w ciągu dnia wczorajszego radioodbiorniki, aby uniemożliwić im słuchanie radiostacji zagranicznych, przedstawiających w rzeczywistym świetle wypadki w Czechosłowacji W związku z tym ludność czeskiego Cieszyna starała się słuchać mowy Hitlera z głośnika, zainstalowanego w jednym z punktów nad samą rzeką Olzą po polskiej stronie. Żandarmi czescy zabronili ludności czeskiego Cieszyna odbywania spacerów w parku nad Olzą, aby nie słuchali mowy. Mieszkańcy domów, położonych po drugiej stronie Olzy, wysłuchali mowy Hitlera, siedząc przy otwartych, zaciemnionych oknach swych mieszkań.

CIESZYN, 27 września. (PAT) — Wczoraj wieczorem na ulicach Morawskiej Ostrawy oraz w całym Zagłębiu Ostrawsko - Karwińskim panowały nieprzeniknione ciemności, wskutek których na ulicach miast i gęsto zaludnionych osiedli wydarzyły się liczne wypadki i katastrofy samochodowe. Jak się okazało, czesi rozmyślnie wyłączyli prąd w całym Zagłębiu, by w ten sposób uniemożliwić ludności słuchanie mowy kanclerza Hitlera przez odbiorniki radiowe.

Odezwa komitetu

walki o prawa polaków w Czechosłowacji

Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji wydał wczoraj następującą odezwę:

Rodacy!

Za Olzą padły już pierwsze ofiary w walce o świętą sprawę zjednoczenia tej ziemi z Macierzą. Składamy hołd ich bohaterstwu.

Potężne i spontaniczne manifestacje społeczeństwa naszego w dniach ostatnich wykazały pełną solidarność wszystkich polaków i gotowość udzielenia natychmiastowej pomocy czynnej braciom za Olzą.

Ku nim cały naród kieruje teraz swoje uczucia i najbaczniejszą uwagę.

Z wszystkich stron Rzeczypospolitej zgłaszają się do współdziałania liczne organizacje i zrzeszenia społeczne, wiedzione gorącym patriotyzmem i umiłowaniem sprawy odzyskania Zaolzia. Kierują one do komitetu naszego w Katowicach i do jego oddziałów na terenie Śląska Cieszyńskiego swych członków, którzy zgłosili gotowość udziału w akcji czynnej za Olzą. Niezależnie od organizacji, tysiące pojedyńczych obywateli przybywają również na Śląsk w tym samym celu.

Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji za tę postawę i ofiarną gotowość najserdeczniej dziękuje.

Koniecznym jest jednak ujęcie żywiołowego odruchu społeczeństwa w karby organizacyjne według ścisłego planu. W chwili obecnej komitet dysponuje wystarczającą ilością potrzebnych sił, dlatego wzywa wszystkie organizacje i pojedyńcze osoby, aby wstrzymały się na razie z wysyłaniem swych członków, względnie przybywaniem na teren Śląska. Zwrócimy się do nich natychmiast, gdy zajdzie tego potrzeba.

Komitet prosi zarazem organizacje o prowadzenie rejestrów zgłaszających się ochotników, aby w stosownej chwili można ich było powołać.

Cześć bohaterom za Olzą.

Oblała męża kwasem solnym

Do przechodzącego ulicą Łagiewnicką 25-letniego Gedalii JAKUBOWICZA (Żabia 17) podbiegła wczoraj wieczorem jego rozwiedziona żona i oblała kwasem solnym, a następnie rzuciła się do ucieczki.

Na wszczęty alarm przechodnie zaczęli ścigać kobietę. Ujęto ją niebawem i oddano w ręce policji

Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził u Jakubowicza ciężkie poparzenia twarzy i uszkodzenie oczu

Zgon córki prezydenta Finlandii

HELSINKI, 27 września. — (PAT). Wczoraj zmarła nagle w Obu córka prezydenta Finlandii Wiena Kallio.

Pierwsza aktorka świata

BETTE DAVIS

w największym przeboju sezonu

„JEZEBEL"

Wkrótce oszołomi Łódź

372.350 wyborców do sejmu w Łodzi

Dr. A. Tomaszewski -- przewodniczącym wojewódzkiego kolegium senackiego, inż. W. Wojewódzki -- jego zastępcą

Miasto podzielone zostanie na 80 obwodów głosowania do senatu

Wczoraj podaliśmy już szczegółowe **WYNIKI PIERWSZYCH WYBORÓW DO OKRĘGOWYCH KOLEGIÓW SEJMOWYCH.**

OKZZ. „Praca", ZPZZ, ZZP, Ch. Z. Z., rada okręgowa unii prac. umysłowych, związek nauczycielstwa polskiego. związ. skarbowców, zw. pracowników miejskich, oraz zw. pocztowców na zwołanych wczoraj przez p. wojewodę łódzkiego zebraniach dokonały wyboru **116 przedstawicieli, którzy na kolegiach okręgowych wezmą udział w ustalaniu kandydatur do sejmu.**

Dalsze zebrania wyborcze odbędą się 29 b. m.

JUTRO P. PREZYDENT MIASTA, GODLEWSKI, PO ZASIĘGNIĘCIU OPINII RADNYCH NA POSIEDZENIU RADY PRZYBOCZNEJ M. ŁODZI WYDELEGUJE 153 PRZEDSTAWICIELI DO KOLEGIÓW.

Dalej wybierać będą **w dn. 30 b. m.** izba adwokacka, izba notarialna, izba lekarska oraz Wolna Wszechnica Polska.

3 października delegatów wybiorą samorządy gospodarcze, t. j. izba przemysłowo - handlowa i izba rzemieślnicza, zrzeszenia techniczne oraz organizacje kobiece.

Zanim ustalone zostaną składy kolegiów sejmowych, zmontowane będą obwodowe komisje wyborcze.

Przewodniczący komisji okręgowych zamianowali już przewodniczących i zastępców 226 obwodów.

Dekrety nominacyjne doręczone zostały przewodniczącym obwodów. Do nominacji załączone zostały wezwania do stawienia się **na odprawę, wyznaczoną na dzień 2 października r. b.. celem omówienia szczegółów technicznych głosowania.**

Członków komisji obwodowych zamianuje w ciągu dnia dzisiejszego starostwo grodzkie w Łodzi oraz zarząd miejski.

Wczoraj zakończona została rejestracja wyborców do senatu. **Liczba wyborców znana będzie za kilka dni. Waha się między 8 tysiącami.**

Wobec tego, że w myśl przepisów ustawowych w jednym obwodzie wyborczym może być od 90 do 120 wyborców, przystąpiono do podziału miasta na około 80 obwodów głosowania do senatu.

Zaznaczyć należy, że w roku 1935 obwodów takich było w Łodzi 53, a wyborców 5.200.

Na podstawie materiałów, dostarczonych przez właścicieli nieruchomości na sale spisowe **OBLICZONO WYBORCÓW DO SEJMU. JEST ICH 372.350.**

Na 1 obwód wypada przeciętnie 1.648 wyborców.

W roku 1935 było 347.631 wyborców do sejmu.

Na podstawie przepisów ordynacji wyborczej do senatu **GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY, P. GIŻYŃSKI POWOŁAŁ W DNIU WCZORAJSZYM PRZEWODNICZĄCYCH WOJEWÓDZKICH KOLEGIÓW WYBORCZYCH I ICH ZASTĘPCÓW.**

PRZEWODNICZĄCYM KOLEGIUM SENACKIEGO ŁÓDZKIEGO WOJEWÓDZTWA MIANOWANO DR. ANTONIEGO TOMASZEWSKIEGO. ZAŚ JEGO ZASTĘPCĄ INŻ. WACŁAWA WOJEWÓDZKIEGO.

Według przepisów ordynacji wyborczej do senatu.

SENAT SKŁADA SIĘ Z 96 SENATORÓW.

Prezydent Rzeczypospolitej powołuje 32 senatorów.

Obywatele, mający z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania prawo wybierania do senatu, powołują przez swych delegatów w wojewódzkich kolegiach wyborczych 64 senatorów.

Wybór delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych odbędzie się w niedzielę na dwa tygodnie przed dniem głosowania do sejmu, t. j. **dnia 23 października.**

POWOŁANIE SENATORÓW W WOJEWÓDZKIM KOLEGIUM WYBORCZYM W ŁODZI NASTĄPI DNIA 13 LISTOPADA.

Dnia 25 listopada pan Prezydent Rzeczypospolitej powoła senatorów i prześle akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu.

Na każdy obwód przypada jeden delegat do wojewódzkiego kolegium wyborczego.

Podziału powiatu na obwody wyborcze dokonują władze administracji ogólnej.

W zebraniach obwodowych biorą udział obywatele, mający prawo wybierania do senatu, wpisani do spisu wyborców danych obwodów.

W województwie łódzkim powstaje **JEDNO WOJEWÓDZKIE KOLEGIUM WYBORCZE.**

Przewodniczących zebrań obwodowych i ich zastępców powołuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej do sejmu, na której obszarze odbędą się zebrania.

*

Z uwagi na zbliżający się termin wyborów do sejmu i senatu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że **Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 maja 1936 r. (N 3 K. 173-36, Nr. zbioru orzeczeń 431-36) orzekł co następuje:**

„Organami Państwa Polskiego, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są obok rządu, sił zbrojnych, sądu i kontroli państwowej, sejm i senat (art.3 konstytucji). **Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu oraz ustala budżet i nakładanie ciężarów na obywateli** (art. 31 konstytucji).

Senat rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez sejm, uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami państwa i bierze udział w rozstrzyganiu wymienionych w ustawie spraw (art. 46 konstytucji). — **Obywatele winni są państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków** (art. 6 konstytucji).

Z wyszczególnionych postanowień konstytucji jest widoczne, że sejm i senat należą do zasadniczych i **głównych elementów ustroju państwowego**. Możność ich istnienia jest zatym jedną z podstaw prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego. Dokonanie wyborów posłów i senatorów jest koniecznym warunkiem istnienia sejmu i senatu, a w związku z tym prawo obywatela do udziału w wyborach jest **JEDNOCZEŚNIE JEGO OBOWIĄZKIEM OBYWATELSKIM**, który musi być rzetelnie wykonany. Sposób dokonania tego obowiązku określiły ustawy w ordynacjach wyborczych do sejmu i senatu oraz oparte na tych ustawach rozporządzenia wykonawcze. **Nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do sejmu i senatu godzi w autorytet porządku prawnego, ustanowionego przez konstytucję, a bliżej określonego i unormowanego wymienionymi ustawami, rozporządzeniami ministra spraw wewnętrznych i zarządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zmierza do sabotowania i sparaliżowania wyborów, a przeto do przeciwdziałania przepisom ustawowym i prawnym rozporządzeniom władzy, regulującym te wybory** oraz zmierza do przeciwdziałania powstaniu przez wybory sejmu i senatu, których istnienie i funkcjonowanie jest jednym z elementów ustroju państwowego, a zatym do przeciwdziałania konstytucji. Brak w ustawach zagrożonego sankcją nakazu udziału w głosowaniu do sejmu i senatu **nie pozbawia nawoływania do niebrania udziału w tym głosowaniu cech przestępstwa**, albowiem istota występku z art. 156 k. k. polega na nawoływaniu **do** nieposłuszeństwa lub **przeciwdziałania** przepisom **prawnym** w granicach nieprzestępnej działalności (por. Zb. O. 90-33). — Reasumując powyższe, **należy stwierdzić, że PUBLICZNE NAWOŁYWANIE W WYŻEJ OKREŚLONYM CELU DO NIEBRANIA UDZIAŁU W GŁOSOWANIU DO SEJMU I SENATU STANOWI WYSTĘPEK Z ART. 156 K. K.**

Art. 156 k. k. opiewa:

„Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy, **podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2".** (g)

„TABARIN"
PAŹDZIERNIK
ROBERT and his 4 BEAUTIES
Atrakcja światowa
LAMBETH WALK
Najnowszy przebój taneczny
? KARUZELA ?

Wiadomości bieżące

Konfiskata „Głosu Porannego"

Wczorajszy numer „Głosu Porannego" został skonfiskowany przez starostwo grodzkie.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicza, Stary Rynek 9, T. Stanielewicza, Pomorska 91, A. Borkowskiego, Zawadzka 45, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1920 i 1921. — W dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery R i S, oraz zamieszkali na terenie 14 komisariatu o nazwiskach na litery od I do M włącznie.

UCHWAŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH. — Pan wojewoda łódzki Henryk Józewski otrzymał w dniu wczorajszym następujące pismo:

„Zgodnie z uchwałą zarządu z dn. 24.9 r. b. Wojewódzka Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Łodzi melduje Panu Wojewodzie swoją gotowość do wykonania wszelkich prac pomocniczych, związanych z obecną sytuacją państwa".

KURS DLA PIELĘGNIAREK. — W dniu 1 października r. b. o godz. 6 w szpitalu Anny Marii w Łodzi rozpocznie się kurs przygotowawczy dla pielęgniarek miejskich. Na kurs zapisało się 75 kandydatek.

Delegaci Łodzi na zjazd szpitalnictwa

Na pierwszy ogólnopolski zjazd szpitalnictwa polskiego w Warszawie, który obradować będzie w dn. 2, 3 i 4 października r. b. pod protektoratem p. premiera Składkowskiego, udają się z Łodzi z ramienia wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego: dr. Bolesław Misjon oraz dr. Stanisław Stańczak. Poza tym wybierają się na zjazd dyrektorzy szpitali miejskich.

Zjazd organizuje polskie towarzystwo szpitalne w gmachu uniwersytetu warszawskiego.

„WIZO"

Dziś, w środę, dnia 28 września 1938 roku o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, podczas której p. dr. A. Tartakower po powrocie z konferencji w Evian, Paryżu i Antwerpii wygłosi referat n. t. „Genewa a Jerozolima". Wstęp dla członkiń i zaproszonych gości. W piątek, dnia 7 października o godz. 5.15 po poł. odbędzie się zebranie dyskusyjne.

Pobór podatku drogowego w Łodzi

Od 1 października r. b. miasto pobierać będzie specjalny dodatek do świadectw przemysłowych

W myśl ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych miastom, wydzielonym z powiatowych związków samorządowych, **przysługuje odtąd prawo poboru specjalnego podatku drogowego na budowę i utrzymanie dróg w obrębie granic administracyjnych tych miast.** Stosownie do art. 7 znowelizowane przepisy będą miały po raz pierwszy zastosowanie do miast wydzielonych **już za II półrocze okresu budżetowego 1938-39 t. j. od dnia 1.10 1938 do 31.3 1939 r.**

Ujmując sprawę konkretnie oznacza to, iż **już z dn. 1.10 r. b. miasta wydzielone mogą tytułem podatku drogowego nałożyć na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe, specjalny podatek w wysokości, równającej się górnej granicy dopuszczalnego obciążenia t. j. 15 proc.** Podnieść należy jednak, iż w myśl ustawy z dn. 5.8 1938 r. poprzednio ukazać się miały szczegółowe przepisy **o wymiarze i poborze podatku drogowego,** które w drodze rozporządzeń wykonawczych ustalić miał minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami skarbu i komunikacji. Ponieważ dotychczas projekty owych rozporządzeń nie zostały uprzystępnione, izba przemysłowo - handlowa w Łodzi z uwagi na zbliżający się 1.10 1938 r. **wystąpiła do związku izb o stwierdzenie, w jakim stadium znajduje się ich opracowanie,** poza tym zaś o rozważenie, czy nie byłoby aktualne wystąpienie samorządu gospodarczego wskazujące, iż **miasta nie powinny nakładać dodatku w wysokości, równającej się maksymalnej dopuszczalnej normie t. j. 15 proc.,** jeśli ich ogólna sytuacja budżetowa oraz kredytowa i dotacje, z jakich korzystają z funduszu pracy, bynajmniej nie zmusza ich do podobnego nadmiernego zwiększenia obciążenia sfer gospodarczych.

Niezależnie od powyższego izba przemysłowo - handlowa w Łodzi zwróciła się do zarządu miasta Łodzi z zapytaniem, **czy i wogóle w jakiej mierze zarząd miasta zamierza ewent. w II półroczu okresu budżetowego 1938-39 wykorzystać uprawnienia, ustalone w art. 5 cytow. ustawy, a usprawiedliwiające** samorząd terytorialny do poboru podatku drogowego.

Izba zaznaczyła, że z uwagi na wielokrotnie deklarowaną potrzebę **nienakładania na życie gospodarcze nowych i nadmiernych obciążeń,** które ujemnie odbiłyby się na przebiegu koniunktury gospodarczej, interesuje ją wyjaśnienie zarządu miasta w tej kwestii. W odpowiedzi zarząd miasta zakomunikował, że **oczekuje na zapowiedziane w art. 10 ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. postanowienia wykonawcze.**

Z chwilą ukazania się tych postanowień wydział podatkowy zarządu miejskiego **przystąpi do uskutecznienia wymiaru podatku drogowego za drugie półrocze bieżącego roku budżetowego.**

Zarząd miejski zaznaczył, iż rok rocznie **wydatkuje wprost nie współmiernie do swych możliwości finansowych kwoty na budowę i konserwację ulic i placów miejskich** i stan materialny gminy miejskiej nie wskazuje na to, aby mogła zrezygnować z nowopowstającego źródła dochodowego.

SALA FILHARMONII tel. 213-84
Od piątku, dn. 30 bm. do poniedziałku 3 październ. włącznie codziennie o g. 9.30 wiecz. (w sobotę i niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz.
4 dni gościnnych występów
TEATRU „8.15" w WARSZAWIE
z udziałem najpopularniejszej śpiewaczki polskiej Lucyny Szczepańskiej
w jej bohaterskiej-tyt. roli operetki w 3 akt. Jarno pt.
„KRYSIA LEŚNICZANKA"
przy współudziale znakomitych artystów warszawskich sceny i ekranu jak Karol Benda, J. Kraszewska, S. Woliński, T. Zakrzewski, J. Orwicz - Czarnecka, T. Andrzejewski, T. Milski, Biernacki oraz Balet Ostrowskiego. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

„Orędownik" na ławie oskarżonych

Wczoraj odbył się proces, wytoczony przez „Głos Poranny"

Oskarżony redaktor „Orędownika" przyznaje, że ogłoszony przezeń oszczerczy list barona Fabre-Luce jest falsyfikatem

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi rozpatrywana była **sprawa z oskarżenia „Głosu Porannego" przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Orędownika".**

Czytelnicy niewątpliwie pamiętają jeszcze dzieje niesłychanej napaści na nas i nasze pismo, przeprowadzonej systematycznie i z wszelkimi cechami złej woli, dokonanej mniej więcej przed rokiem przez pismo „Orędownik". Rozpoczęło się od **opublikowania sfałszowanego listu barona Fabre - Luce,** który zawierał szereg inwektyw przeciwko „Głosowi Porannemu" i jego korespondentowi paryskiemu. A gdyśmy odparli haniebne zarzuty i napiętnowali fałszerstwo „Orędownika", panowie ci, **zarzucili nas stekiem najgorszych oszczerstw i zarzutów, na niczym nie opartych:** a więc, że jesteśmy płatnymi agentami Kominternu, że w „Głosie Porannym" odbyły się rzekomo jakieś rewizje władz politycznych i skarbowych, że zarzuty przeciwko nam potwierdza ambasada Rzplitej w Paryżu itp. Ponieważ te wszystkie ohydne inwektywy, nie mające nic wspólnego z prawdą, a wylęgłe jedynie w mózgach panów z „Orędownika", wogóle nie nadawały się do jakiejś polemiki prasowej, przeto skierowaliśmy sprawę na drogę sądową.

W pierwszym terminie sąd postanowił, że dla gruntownego, objektywnego wyświetlenia sprawy, przesłuchać należy w drodze rekwizycji barona Fabre-Luce w Paryżu oraz zasięgnąć opinii o „Głosie Porannym" i jego redaktorach u miarodajnych władz.

Baron stwierdza fałszerstwo

W dniu wczorajszym sąd znalazł się już w posiadaniu odpowiedzi na te pytania.

BARON FABRE - LUCE zeznał przed sędzią paryskim pod przysięgą, że żadnego listu do „Orędownika" nie pisał, natomiast napisał list do redakcji „Głosu Porannego", że udzielił wywiadu p. Halamskiemu dla „Głosu Porannego" i w tym celu przyjął go u siebie. Wreszcie gdy okazano mu list, rzekomo wysłany przezeń do „Orędownika" oświadczył, że listu tego nie pisał, że styl, jak i charakter pisma falsyfikatu wskazują na to, że chodzi tu o autora cudzoziemca, **„jeśli nie niemca, to przynajmniej osobę, która otrzymała niemieckie wychowanie".** Natomiast **list do „Głosu Porannego" poznaje jako autentyczny, w całości napisany przez siebie.**

Świadectwa władz

URZĄD ŚLEDCZY odpowiedział, że **nikt z redaktorów, ani współpracowników „Głosu Porannego" nie był ani podejrzany ani karany za działalność komunistyczną, ani nie miał kontaktu z żadną nielegalną lub wywrotową organizacją.**

URZĄD PROKURATORSKI stwierdził w swym piśmie, że **przeciwko „Głosowi Porannemu" nie była wytoczona żadna sprawa o działalność komunistyczną** (art. 92) ani o pochwały przestępstwa (art. 154). Sprawy wytoczone „Głosowi Porannemu" dotyczyły jedynie wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny (art. 170) ujawniania tajemnic śledztwa (159). Nadto **stwierdzone zostało, że w „Głosie Porannym" nie przeprowadzano żadnych rewizji.**

IZBA SKARBOWA stwierdziła, iż oprócz normalnych badań ksiąg, jak w każdym przedsiębiorstwie, **żadnych rewizji skarbowych nie przeprowadzano.**

Przebieg rozprawy

Rozprawie przewodniczył **SĘDZIA WIŚNIEWSKI,** oskarżenie popierali: **MECENAS FR. PASCHALSKI** z Warszawy i **MEC. FORELLE** z Łodzi. Oskarżonego **Maciąga** bronili: **adw. Kowalski, adw. Grochowski i apl. adw. Zabłocki.**

OSKARŻONY MACIĄG nie przyznaje się do winy, aczkolwiek zaraz na wstępie stwierdził, że przesłuchanie barona Fabre-Luce bezpośrednio świadczy o tym, że **list nadesłany do „Orędownika" jest falsyfikatem.** Redakcja „Orędownika" zamieściła ten list, nie sprawdzając jego autentyczności.

Adw. Forelle: — A wiadomość o rzekomych rewizjach w „Głosie Porannym"?

Oskarżony: — W tym okresie zarówno „Głos Poranny" jak i „Orędownik" były inwigilowane przez władze bezpieczeństwa. Ktoś powiedział nam, że w lokalu redakcji widziano policję mundurową.

Adw. Forelle: — Czy panowie sprawdzali te informacje?

Oskarżony: — Nie, ale wydawały się nam bardzo prawdopodobne.

Zeznania nacz. Kowalskiego

Po tych krótkich wyjaśnieniach zeznaje świadek **KPT. KAZIMIERZ KOWALSKI, zast. naczelnika wydziału spraw politycznych urzędu wojewódzkiego w Łodzi.**

Świadek stwierdza, że gdyby zarzuty „Orędownika" były choć w części prawdziwe i „Głos Poranny" byłby rzeczywiście pismem komunistycznym lub komunizującym, to już dawno władze przedsięwzięłyby przeciwko nim odpowiednie środki.

Obrona rozpoczyna **gwałtowny atak na świadka,** zasypując go gradem pytań często nie istotnych, nie mających nic wspólnego ze sprawą, a nieraz wywołujących śmiech na sali.

Apl. Zabłocki po krótkim wykładzie o zakonspirowanej taktyce Kominternu i komunistów, pyta świadka, czy władze łódzkie nie stwierdziły w „Głosie Porannym" przynajmniej objawów infiltrowania do społeczeństwa sympatii dla komunizmu.

Świadek: — W „Głosie Porannym" takich objawów nie stwierdzono!

— A czy panu wiadomo, że w „Głosie Porannym" współpracowali ludzie, oskarżeni o komunizm?

Świadek: — Nic mi o tym nie wiadomo.

Adw. Grochowski: — Czy publikowano w „Głosie Porannym" wiadomości o życiu Rosji Sowieckiej w tonie nader przychylnym?

— Były wiadomości, ale fachowe, nie agitacyjne, o charakterze informacyjnym i naukowym.

— A czy wiadomości takie powinny być drukowane i czy szkodzą polskości?

— Jeżeli mają charakter naukowy, to nie.

— A czy panu wiadomo, że istnieje zakaz śpiewania piosenek rosyjskich w Polsce w kawiarniach i lokalach?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie. Czy pan obrońca stwierdza, że w „Głosie Porannym" śpiewano takie piosenki?

(Wesołość na sali).

Apl. Zabłocki: — Czy urząd wojewódzki liczy się z opinią publiczną?

— Bez wątpienia tak.

— A czy nie dochodziły wiadomości i opinie o „Głosie Porannym", że jest pismem komunizującym?

— Od nikogo opinii takich nie słyszałem. Jak mi wiadomo, zarzuty takie stawiał „Orędownik".

— A czy w kołach legionowych nie słyszał pan takiej opinii?

— Sam jestem legionistą, często bywam w związku legionistów, stykam się z wieloma ludźmi, ale nigdy opinii takiej nie słyszałem.

Adw. Paschalski: — Czy to możliwe, aby pismo o tak dużym zasięgu dostawało pieniądze z zagranicy w ogólności, a z Sowietów w szczególności i aby przez tyle lat władze o tym zupełnie nie wiedziały?

— Wydaje mi się to bardzo nieprawdopodobne.

Oskarżony Maciąg: — Czy w piśmie legalnym powinny się ukazywać artykuły podpisane przez takich ludzi, jak Radek, Romain Rolland, Gide etc.?

— To zależy całkowicie od treści tych artykułów.

Adw. Kowalski: — Czy pismo „Czarne na białym" jest komunizujące?

Świadek: — Śmieszne...!

Adw. Kowalski zrywa się i głośno protestuje, w odpowiedzi na co świadek wyjaśnia, że użył zwrotu „śmieszne" w odniesieniu do zarzutu, postawionego pismu „Czarne na białym".

Adw. Grochowski: — A czy może pan jest podkomendnym płk. Grzędzińskiego? (redaktora wymienionego pisma).

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Adw. Grochowski: — A czy może prowadził pan jakąś akcję przeciwko Stronnictwu Narodowemu?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Zeznania starosty Denysa

Z kolei staje przed sądem **łódzki starosta powiatowy MGR. DENYS,** który oświadcza:

— Znam redaktorów „Głosu Porannego" od wielu lat, zarówno z ich działalności publicystycznej, jak i prywatnej i nie mogę powiedzieć, aby byli komunistami. Stosunek ich do państwa polskiego był zawsze pozytywny. Pismo reprezentuje światopogląd demokratyczny. Przez 6 lat od r. 1927 do 1932 byłem referentem wydziału bezpieczeństwa w starostwie grodzkim i gdyby były przeciwko „Głosowi Porannemu" jakiekolwiek zarzuty nielojalności, bylibyśmy wyciągnęli konsekwencje.

Apl. Zabłocki: — Czy słyszał pan, że „Głos" komunizuje?

— Nie, nie słyszałem.

Adw. Kowalski: — Czy w starostwie pracował wówczas urzędnik Erlich?

— Tak jest.

— Czy to jest żyd?

— Tak jest. **Ale pan Erlich uważał się za polaka i ja go za polaka uważam, choć jest wyznania mojżeszowego.**

— A czy redaktorowie „Głosu Porannego" są żydami?

— Są wyznania mojżeszowego, ale zawsze ich uważałem i uważam za polaków.

Adw. Kowalski: — Wyznanie mojżeszowe i polacy?

— Tak jest.

— I pan jest starostą polskim!!!

— A czy „Głos Poranny" jest pismem antysemickim?

— Nie.

— A więc filosemickim?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie. Pan będzie mógł sam sobie wyciągnąć wnioski.

Zeznania nacz. Musiała

Jako następny świadek zeznaje **kierownik referatu bezpieczeństwa starostwa grodzkiego p. LUCJAN MUSIAŁ.** Świadek ma nadzór nad prasą łódzką i z tego tytułu zna działalność „Głosu Porannego". **Tendencji do komunizowania nigdy nie stwierdził.** Gdyby takie były, wyciągnąłby konsekwencje. W wydawnictwie tym, jak mu wiadomo, **nie były przeprowadzane żadne rewizje.**

ŚWIADEK MARJAŃSKI, dziennikarz, stwierdza, że zarówno skazany przed paru laty za komunizm Paweł Agizim jak i podejrzany, a przez sąd uniewinniony Horowicz, **nie byli współpracownikami „Głosu Porannego",** a ich stosunek do wydawnictwa był dorywczy: składali w sekretariacie redakcji swoje prace czy tłumaczenia, a niektóre z nich zostały opublikowane. Nie przebywali stale w redakcji i nie otrzymywali stałego wynagrodzenia.

Adw. Grochowski: — Czy Halamski ma prawo wjazdu do Polski?

— Widziałem się z Halamskim w końcu maja r. b. w Łodzi, tak, że jest jasne, iż ma prawo wjazdu.

Adw. Paschalski: — Co pan może powiedzieć o stosunku redaktorów „Głosu Porannego" do służby wojskowej?

Apl. Zabłocki zrywa się z miejsca: — Proszę o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący: — Nie uchylam tego pytania, ponieważ również obrona zadawała pytania, dotyczące wyznania ludzi pracujących w „Głosie".

Świadek: — Znam dobrze i od wielu lat redaktorów „Głosu Porannego". Red. Kronman Eugeniusz, jak mi wiadomo, należał przed wojną do harcerstwa polskiego, następnie założył drużynę polaków wyznania mojżeszowego im. Tadeusza Kościuszki, przenosił pocztę legionową do Piotrkowa, następnie w r. 1918 zgłosił się na ochotnika do legii akademickiej, brał udział w obronie Lwowa i w walce z bolszewikami, jest odznaczony „Gwiazdą Przemyśla" i „Orlętami" lwowskimi.

Adw. Grochowski: — Na jakiej zasadzie pan to mówi. **Czy** pan widział te dokumenty?

— Tak jest, widziałem.

Adw. Kowalski: — No dobrze, to Kronman, a Wassercug?

— Red. Wassercug również był ochotnikiem.

— A inni, a Urbach?

— Zarówno red. Urbach, jak i red. Nirnstein byli ochotnikami.

Po przesłuchaniu obecnych świadków przewodniczący **zwraca** się do stron o wypowiedzenie się w sprawie nieobecnych **świadków** pp. nacz. dr. Wrony, **starosty** dr. Mostowskiego, **insp. Elzessera** - Niedzielskiego, podkom. Brylaka i O. Weinbergiera. **Ława obrończa robi wszystko, co w jej mocy, aby znów proces odwlec i domaga się odroczenia sprawy dla przesłuchania tych świadków.** Przedstawiciele **oskarżenia** wskazują, iż okoliczności, na które zeznawać mają ci świadkowie, są już stwierdzone na żądanie sądu przez odpowiednie władze i że świadkowie ci nic nowego do sprawy wnieść nie mogą.

Sąd postanawia wnioski obrony oddalić i po uzupełnieniu materiału dowodowego różnymi dokumentami zamyka przewód sądowy.

Głos zabiera pierwszy z oskarżycieli adw. Forelle. Przemówienia stron podamy w dniu jutrzejszym.

Jeszcze jeden świadek

Po przemówieniu adw. Forellego adw. Grochowski stwierdza, że **do sądu zjawił się świadek WEINBERGIER** i wobec tego prosi sąd o wnowienie przewodu sądowego i przesłuchanie tego świadka. Obrona pozostawia sprawę do uznania sądowi. Sąd postanawia Weinbergiera przesłuchać.

Świadek, który zatrudniony był przez krótki okres czasu na **podrzędnym stanowisku w referacie bezpieczeństwa** starostwa grodzkiego, a na początku r. b. po półtorarocznej pracy **został ze służby państwowej zwolniony** jest jedynym z urzędników państwowych, który „spostrzegł i zwrócił uwagę przełożonych", że „Głos Poranny" jest pismem komunizującym, z żalem stwierdza, że jego rewelacje były zlekceważone; opowiada, że **raz nawet sporządził za artykuł w „Rewii"** akt oskarżenia przeciwko „Głosowi" z art. 92, ale prokurator zmienił kwalifikację na art. 170.

— A artykuł 170 K. K. jest taki jakiś gumowaty... (Na sali śmiech).

Przewodniczący: — Świadek nie jest tu powołany do wypowiadania swych opinii o artykułach Kodeksu Karnego. Proszę mówić o sprawie.

Adw. Forelle stwierdza w związku z tym, że ówczesny redaktor odpowiedzialny „Głosu Porannego" **we wspomnianej sprawie i z tego artykułu został uniewinniony.**

Wyrok w czwartek

Obrona próbuje jeszcze raz uzyskać odroczenie procesu.

Apl. Zabłocki stawia wniosek o odroczenie sprawy celem przesłuchania p. prokuratora Dreszera, do którego zgłaszał się Weinbergier ze swymi wnioskami.

(Dokończenie na str. 9-ej).

Felleton sądowy

Spartańskie wychowanie

Podobno — tak twierdzą starzy ludzie — w Sparcie kradzież nie była potępiana jako czyn występny, natomiast na surowe represje narażał się ten, kto się dał przychwycić na gorącym uczynku przywłaszczania sobie cudzego mienia.

— Kradnij, ale nie daj się złapać! — mawiali starzy spartanie, patrząc na swych dorastających synów, którym już nie groziła tarpejska skała i rośli na pociechę ojczyźnie i rodzicom

Nie wiadomo i nie udało mi się ustalić, mimo wielu wysiłków, czy pani Helena Kubasiewicz z ul. Koszykowej 10, studiowała historię starożytną. Natomiast wiem napewno, że syna swego w spartańskim duchu wychowywała.

— Kradnij cholero ! — mawiała — ale ci pysk stłukę na drobny mak, jak się dasz złapać!

Jej dziesięcioletnia pociecha, Stefan się zwiąca, słuchała uważnie uwag mamusi i, jak się dalej okaże, zapowiadała się wspaniale.

Raz, w piękne, słoneczne popołudnie, mamusia pokazała Stefankowi kozę, która frywolnie szczypała trawkę na pobliskiej łące.

Stefcio popatrzał, pokiwał głową i poszedł.

Wrócił po kilku godzinach i odtąd codziennie dostawał na śniadanie kozie mleko. Innego dnia, wczesnym rankiem, pani Kubasiewiczowa, zbudziła ze snu Stefanka, i załamując ręce, oświadczyła, że kanarek, piękny ulubieniec całej rodziny, Maciuś, wyfrunął z klatki.

Stefanek zerwał się z pościeli, przetarł oczy, chwilę medytował, a następnie, nie namyślając się już, pobiegł do mieszkania sąsiadki pani Sołtysiakowej, prosząc ją grzecznie, aby mu pozwoliła w swoim pokoju poszukać Maciusia.

Wrócił po kilku już minutach. Na jego twarzyczce malował się uśmiech zadowolenia.

— Masz Maciusia? — spytała mateczka.

— Maciuś lipa! Cholera go wi, gdzie się podział?

— To czego się cieszysz, łamago?

Stefanek nie odpowiedział nic na ten matczyny komplement, tylko z tryumfem położył na stole 210 złotych.

Mamusia pieniądze wzięła, syna uścisnęła.

Wczoraj w sądzie Stefanek opowiedział, jak to szukał kanarka w szafie pani Sołtysiakowej

Ponieważ ogólnie uznano, że metody wychowawcze pani Kubasiewiczowej są przestarzałe, a Sparta niemodna, postanowiono mamusię zamknąć na rok, a syna na czas nieograniczony w domu poprawczym.

Kiedy kochająca się rodzina rozstawała się w sądzie, mamusia powiedziała:

— Bądź zdrów, kochanie i miłuj dalej zwierzęta!... (j. n.)

„Orędownik" na ławie oskarżonych

(Początek na str. 8-ej).

mi oraz sędziego Jabłońskiego w Warszawie.

Przewodniczący odrzuca te wnioski, stwierdzając, że opinia prokuratury zawarta jest w piśmie, które wpłynęło do sądu, a opinia sędziego Jabłońskiego, w tym wypadku jako osoby prywatnej, nie ma dla sądu znaczenia.

Po ostatecznym zamknięciu przewodu sądowego zabierają głos oskarżyciele prywatni i obrońcy oraz wygłasza ostatnie słowo osk. Maciąg, po czym **sąd zapowiada ogłoszenie wyroku w czwartek o godz. 12 w południe.**

Na ławie oskarżonych

Zabił własną żonę

ponieważ nie chciała wrócić do domu

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Edwardowi **WAGENKNECHTOWI, oskarżonemu o zabójstwo swej żony Janiny.**

Wagenknecht zawarł związek małżeński z Janiną **GIERCZAK** przed dziesięciu laty.

Pożycie małżonków nigdy nie było dobre, gdyż **Wagenknecht podejrzewał żonę o zdradę i na tym tle dochodziło do ciągłych awantur.**

Jedna z nich zakończyła się opuszczeniem domu przez Wagenknechtową, która z dzieckiem zamieszkała u swej znajomej Karoliny Trojanowskiej.

Wagenknecht kilkakrotnie nagabywał swą żonę, aby wróciła, ale daremnie. **Groził, że ją zabije, ale lekceważyła te pogróżki.**

W lipcu Wagenknecht przybył do mieszkania swej teściowej, gdzie zastał żonę. Na jego widok ukryła się w szafie. Wyciągnął ją stamtąd i w **przystępie silnego podniecenia strzelił w jej kierunku, raniąc ją śmiertelnie.**

Po dokonaniu zabójstwa Wagenknecht oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Wczoraj stanął przed sądem. Został skazany na 8 lat więzienia

Nowy gabinet roentgenowski

w szpitalu św. Józefa przy ul. Drewnowskiej

Wczoraj o godz. 12 min. 15 odbyła się w szpitalu miejskim św. Józefa przy ul. Drewnowskiej uroczystość otwarcia nowego gabinetu roentgenowskiego.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele zarządu miejskiego z p. wiceprezydentem Antonim Pączkiem na czele, reprezentanci świata lekarskiego, naczelnik wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego p. St. Kempner, dyrektorzy szpitali miejskich.

Przed przecięciem wstęgi u wejścia do nowego gabinetu roentgenowskiego przemawiał do lekarzy i gości oraz przedstawicieli prasy p. wiceprezydent A. Pączek.

Nowy gabinet czyni imponujące wrażenie. Składa się z jednego pokoju większego, w którym zainstalowany został składany aparat Roentgena ze stołem rozdzielczym elektrycznym oraz przyborami uzupełniającymi i specjalną komorą wysokiego napięcia.

Obecni, korzystając z informacji dr. mjr. Helwiga, mieli możność zapoznania się z całą procedurą prześwietleń roentgenowskich, specjalnie zademonstrowaną.

Dwa następne pokoiki zajmuje ciemnia fotograficzna z aparatem utrwalania i wywoływania klisz.

Koszt gabinetu wyniósł około 40.000 zł. Przeznaczony jest dla celów diagnostycznych.

Aresztowanie w wydziale opieki

Zatrzymano 2 kobiety pod zarzutem wyłudzenia

Do wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego przy ulicy Zawadzkiej 11. zgłosiły się przed kilku dniami dwie kobiety, jak się następnie okazało Maria GOŻDZIK z Czekanowa, pow. brzezińskiego i jej siostra Ewa LEPCZAK, (Łódź, Goplańska 14).

Ewa Lepczak zakomunikowała urzędnikowi, że została porzucona przez męża, który zbiegł w niewiadomym kierunku, że znajduje się w skrajnej nędzy wraz z dwojgiem dzieci, a ponadto jest chora.

Skierowano więc Lepczakową do szpitala św. Antoniego. Tu lekarz zakwalifikował Lepczakową do innego szpitala na kurację i wydał odnośne zaświadczenie.

Na podstawie tego zaświadczenia Lepczakowa i jej siostra Maria Goździk usiłowały wczoraj wyłudzić z wydziału opieki społecznej 30 zł. na utrzymanie dzieci Lepczakowej na czas jej choroby. Okazało się jednak, że Lepczakowa w międzyczasie wyzdrowiała i wogóle nie ma zamiaru iść do szpitala.

Gdy to stwierdzono, zawezwano policję. Lepczakowa i jej siostra zostały aresztowane i doprowadzone do komisariatu

Będą one odpowiadały za usiłowanie wyłudzenia pieniędzy od zarządu miejskiego. (l)

Radio w domu robotnika

Skuteczna akcja komitetu radiofonizacji

W lokalu inspekcji pracy w Łodzi pod przewodnictwem p. inż. Wyrzykowskiego, wiceprezesa wojewódzkiego komitetu radiofonizacji kraju odbyło się zebranie przedstawicieli zakładów przemysłowych w sprawie dalszej radiofonizacji dzielnic robotniczych. Jak wiadomo, na terenie Łodzi, Zgierza i Pabianic, akcją tą komitet objął 42 zakłady przemysłowe, w których robotnicy mogą zaopatrywać się w tani odbiornik kryształkowy, płatny w ratach po 50 groszy tygodniowo. W ten sposób, w krótkim okresie czasu umożliwiono 1,500 robotnikom słuchanie audycji radiowych.

Na zebraniu stwierdzono duże powodzenie akcji i postanowiono akcję tę pogłębić na terenie tych 42 zakładów przemysłowych.

W najbliższym czasie sekcja radiofonizacji dzielnic robotniczych zwołuje następne zebranie przedstawicieli zakładów przemysłowych, w którym weźmie udział dalszych 25 zakładów.

Na zakłady te rozszerzona zostanie akcja radiofonizacji, która do końca roku obejmie większość fabryk w Łodzi, Zgierzu i Pabianicach.

Zabiegi o podwyżkę

czynią pracownicy przedsiębiorstw miejskich

W dniu wczorajszym przedstawiciele zw. pracowników komunalnych i użyteczności publicznej z kier. Lenkiem na czele interweniowali w prezydium zarządu miejskiego w sprawie przyznania 5 proc. podwyżki płac pracownikom przedsiębiorstw miejskich. W sprawie tej odbyć ma się jeszcze w bież. tygodniu konferencja przedstawicieli międzyzwiązkowej komisji z prezydentem miasta celem ostatecznego uzgodnienia kwestii podwyżki.

Grand-Kino
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ostatnie 2 dni!
W 5-ym tygodniu wyświetlania arcydzieła p. t.
DRUGA MŁODOŚĆ
zniżamy ceny poraz drugi
Na I seans 85 gr. i 1.09, na pozostałe 1,09, 1.50 i 2.20

Wczoraj w Łodzi...

Józefa **WESOŁOWSKA** (Legionów 40) zaprosiła do swego mieszkania Bronisława **CICHUTĘ,** niewiadomego miejsca zamieszkania. Cichuta pozostawiony sam na krótko w mieszkaniu, skradł Wesołowskiej z torebki 20 zł. i zbiegł. W wyniku pościgu został ujęty i oddany w ręce policji.

Marianna **TROJANOWSKA** (Wilcza 10) zameldowała w policji, iż jej 17-letnia córka Józefa w dniu 21 bm. wyszła z domu i do obecnej chwili nie powróciła.

Przed posesją przy ul. Kilińskiego 71 została najechana przez motocykl 15-letnia Wanda **BERWICKA** (Kilińskiego 77).

Zaginął w tajemniczych okolicznościach 42-letni Stefan **WŁÓCZEK** (Południowa 25).

Przy ul. Rokicińskiej 120 pobito Wiktorię **BIELAWSKĄ.**

Przy zbiegu ulic Marynarskiej i Tokarzewskiego doszło do rozprawy nożowej. Janowi **RYMARCZYKOWI** sprawcy zadali kilka ciosów w brzuch tak że doznał on rozprucia opony brzusznej i wypłynięcia jelit. Ciężko ranny w klatkę piersiową został Feliks **TARKA** (Limanowskiego 73). Obu w stanie b. groźnym przewieziono do szpitala. Policja ściga sprawców.

Zamieszkały przy ulicy Sejmowej 2 Jan **TKACZYK** wywołał awanturę ze swymi sąsiadami, którzy go dotkliwie poturbowali. Tkaczyka osadzono w areszcie przy XIII komisariacie policji. (l)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Biała, pow. wieluńskiego doszło do rozprawy nożowej między 15-letnim Stanisławem **MICHALAKIEM,** a 17-letnim Stefanem **CIEŚLAKIEM.** Obaj mieli spór o 1 złoty. W czasie bójki Michalak ugodził nożem Cieślaka w klatkę piersiową, raniąc go bardzo ciężko. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Michalak został aresztowany.

*

We wsi Kopaczew, pow. łaskiego do zagrody Bronisława **KRASKI** zakradł się 28-letni Franciszek **MUSIAŁEK.** Musiałek skradł kilkanaście kur. Gdy zamierzał się ulotnić, został spostrzeżony przez wieśniaków, którzy w wyniku pościgu dopadli do Musiałka i zaczęli go bić widłami i cepami. Musiałka ze złamanymi żebrami odwieziono do szpitala. Policja zatrzymała kilku wieśniaków, którzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za samosąd. (l)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Muzyka w wyk. ork.
11.00 Audycja dla szkół.
11.25 Pieśni w wykonaniu Beniamina Gigli (płyty)
12.03 Audycja południowa
13.45 Z twórczości Pietro Mascagni'ego (płyty)
14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
15.15 Audycja dla dzieci.
16.00 Sekstet Stefana Rachonia
16.25 Audycja konkursowa P. R.
17.00 Podwieczorek przy głośniku.
17.50 O wszystkim po troszku.
18.10 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego
19.00 Pieśni polskie w wyk. Wandy Roessler - Stokowskiej.
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Koncert rozrywkowy w opracowaniu Ferd. Kowalika i Stanisława Sojeckiego.
20.50 Pogadanka aktualna
20.55 „Strajk, jako środek walki robotników" — felieton
21.10 Koncert szopenowski
22.05 Melodie taneczne (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

KALUNDBORG (1250)
20.00 Koncert symfoniczny. W programie Concerto grosso Haendla i symfonia Es-dur Bacha
DROITWICH (1500)
20.55 Symfonia E-moll Brahmsa
SZTRASBURG (349)
20.30 Symfonia C-dur Schuberta
MEDIOLAN (421)
21.50 Symfonia Es-dur Mozarta
BUDAPESZT (550)
21.20 Koncert brandenburski Bacha symfonia D-dur Brahmsa.

Sąd starościński

Kazimierza **SOKOŁA** (Żeligowskiego 47) na 15 zł. grzywny, za to, iż w dniu 12 bm. o godz. 23.30 awanturował się w stanie pijanym na ulicy 6 Sierpnia przed domem nr. 2, gdzie stłukł szklany szyld.

Mariana **RADZYŃSKIEGO,** z zawodu fryzjera (Ruda Pabianicka, 3 Maja 13) na 3 dni aresztu, za to, iż będąc w stanie pijanym rozebrał się do naga i awanturował się na ulicy.

Józefa **KULPIŃSKIEGO** (Cegielniana 30), właściciela wytwórni karoserii na 100 zł. grzywny za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek. Z tego samego tytułu na 200 zł. grzywny Zygmunta **KRASUCKIEGO** (Dowborczyków 9-11), właściciela firmy Łódzko - Warszawskie Towarzystwo Transportowe.

Franciszka **BORKOWSKIEGO** (Franciszkańska 104) na 2 dni bezwzględnego aresztu, za zakłócenie spokoju publicznego w lokalu wydziału zarządu miejskiego.

N. TYLIŃSKIEGO (Pomorska 4) na 15 zł. grzywny, za uprawianie handlu w godzinach zakazanych.

Felikса **DENYSA** (Obywatelska 59) na 50 zł. grzywny, za to, iż w ogrodzie swego wuja przy ulicy Obywatelskiej 9b zorganizował bez zezwolenia zabawę publiczną i pobierał opłaty za wstęp.

Właściciela domu Mieczysława **SZULIGOWSKIEGO** (Gdańska 72) na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu za utrzymywanie swej posesji w stanie antysanitarnym.

A. PRZEDNÓWKA (Pieprzowa 13) na 6 dni bezwzględnego aresztu za niedbałe wykonywanie zastępczej służby wojskowej oraz niszczenie drzewek w miejscu wykonywania pracy.

Władysława **SZCZYGIELSKIEGO** (Rzgowska 117) na 30 zł. grzywny za antysanitarny stan posesji. Z tego samego tytułu Franciszka **JASIŃSKIEGO** (Młoda 3) na 15 zł. grzywny, Zuzannę **JAWORSKĄ** (Rzgowska 82) na 30 zł. grzywny.

Józefa **GINASA,** bez stałego miejsca zamieszkania, na 7 dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego.

A. SZWINERA (Andrzeja 48) na 7 dni aresztu za sprzedawanie mięsa pochodzącego z potajemnego uboju. (l)

Tomaszów

POTWORNE MORDERSTWO.

Na szosie pomiędzy Opocznem a Krzymusową Wolą dokonany został zuchwały napad bandycki, który pociągnął za sobą dwa życia ludzkie.

Szosą jechał prywatny furgon z pocztą, prowadzony przez Tomasza **KORZEROWSKIEGO.** Obok niego siedziała pasażerka **Maria ELJASZOWA.** Oboje zamieszkali w osadzie Paradys pod Opocznem.

W pewnej chwili zatrzymał wóz na szosie jakiś osobnik, który poprosił Korzerowskiego o przewiezienie go do Opoczna. Właściciel furgonu zgodził się. Nieznajomy usiadł z tyłu za kierowcą i pasażerką.

W pewnym momencie wydobył zzanadrza siekierę i z błyskawiczną szybkością zaczął zadawać straszliwe ciosy Korzerowskiemu i Eljaszowej. Pod ciosami tymi oboje padli trupem na miejscu. Bandyta przystąpił do rabunku. Został jednak spłoszony i zbiegł rezygnując z łupu. Zwłoki zamordowanych przewieziono do Opoczna.

Władze śledcze wdrożyły za bandytą pościg, który dotąd trwa.

TEATRY

KRYSIA LEŚNICZANKA

Najpopularniejsza śpiewaczka polska, Lucyna Szczepańska wystąpi od dnia 30 bm. do poniedziałku, dn 3 października rb. jako tytułowa bohaterka operetki Jarno w 3 aktach p. t. „Krysia Leśniczanka".

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia Laszlo „W perfumerii".

TEATR POPULARNY

Dziś o 8.15 świetna sztuka Perzyńskiego „Aszantka".

W pełnych próbach pod reżyserią Bronisława Dąbrowskiego wstrząsająca sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka", będąca dalszym ciągiem „Niespodzianki", granej w ubiegłym sezonie w Teatrze Popularnym.

DZIECI.

Ciotka mówi Józiowi, że bocian przyniósł braciszka i pyta go, czy chciałby zobaczyć małego.

— Małe dzieci już widziałem — odpowiada Józio — wolę zobaczyć bociana.

Geografia gospodarcza Czech

Najbardziej uprzemysłowione dzielnice kraju zamieszkane są przez niemców

Na łamach „Głosu Porannego" omówiliśmy w swoim czasie **gospodarcze tło kwestii sudeckiej.**

Obecnie przytaczamy szereg cyfr, ilustrujących na podstawie oficjalnych statystyk czeskich udział niemców sudeckich i czechów w życiu przemysłowym kraju.

Wśród pracujących w przemyśle i w rzemiośle na terenie całego państwa czechosłowackiego jest **46 proc. niemców i 39,43 proc. czechów.** Najbardziej przemysłowe dzielnice — Czechy, Morawy i Śląsk — są zamieszkałe w dużej mierze bądź **przez mniejszość niemiecką, bądź też przez polaków.**

W tych trzech dzielnicach jest okrągło **50 proc. zakładów przemysłowych całej dawnej monarchii austro - węgierskiej a 70% obecnej republiki czechosłowackiej.** W stosunku do pozostałych dzielnic obejmują one niemal całkowicie przemysł porcelanowy; 92% przemysłu szklanego i cukrowego; 87% browarów; **75 proc. przemysłu bawełnianego i** papierniczego; 70% przemysłu skórzanego; 60% metalurgii. — Ogólnie biorąc, udział niemców sudeckich w powyższych cyfrach przewyższa **połowę wytwórczości;** dotyczy to jednak sumy produkcji, nie zaś każdej poszczególnej dziedziny.

Jeżeli zajmiemy się przykładowo poszczególnymi działami produkcji, będziemy mieli następujący stan rzeczy:

Węgiel wydobywa się z dziesięciu zagłębi, położonych we wszystkich dzielnicach państwa; **najważniejsze zagłębie węglowe** — Ostrawa - Karwina — produkuje samo ponad dwie trzecie ogólnego wydobycia węgla w Czechosłowacji. Zagłębie to leży na samym wschodzie Moraw i w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, obejmuje 950 klm. kwadratowych; część tego terytorium ma większość czeską, **reszta — polską.**

Kolejne pod względem znaczenia zagłębia węglowe leżą w Czechach, jedno pomiędzy Kładnem, Slani i Rakownikiem, a drugie pomiędzy Pilznem i Stribrem Pierwsze zagłębie, które wydobywa **15% ogólnej produkcji czeskosłowackiej węgla,** leży niemal całkowicie na terytorium o większości czeskiej; drugie — o 7% wydobycia — znajduje się częściowo na terytorium czeskim, częściowo zaś na sudeckim. Dwa kolejne, mniejsze zagłębia leżą na terytorium sudeckim.

Wszystkie niemal kopalnie węgla brunatnego leżą na terenach o większości niemieckiej, przeważnie w północnych Czechach; węgiel brunatny przyczynił się wydatnie do rozwoju przemysłowego tych terytoriów.

Większość kopalń metali, głównie rudy żelaznej (zresztą nisko - procentowej) znajduje się w Czechach środkowych i na **Słowaczyźnie.**

Czeski przemysł metalurgiczny skoncentrowany jest niemal całkowicie dokoła Pragi, Brna, Bratisławy, Eger, Pilzna i Morawskiej Ostrawy. Z tych miast Brno, Bratisława i Eger (Cheb) mają dość duży procent niemców. Zakłady Skody, największe z czeskich fabryk metalurgicznych, w których jest poważnie zainteresowany francuski koncern Schneider-Creusot, leżą prawie całkowicie **na terytorium o większości czeskiej.**

Lasy i przemysł leśny znajdują się zarówno na terenach sudeckich, jak też i czeskich.

Przemysł włókienniczy, zatrudniający 400 tysięcy robotników, leży prawie wyłącznie na terenach niemieckich: Asch, Rossbach, Eger (Cheb). Podobnie ma się sytuacja z przemysłem koronkowym i haftami.

Głównym centrum porcelany jest Karlsbad, na terytorium sudeckim. Czechosłowacja eksportuje rocznie porcelany za 700 milionów koron. Cyfra ta wyjaśnia jak wielkie znaczenie dla bilansu handlowego kraju ma porcelana.

Przemysł szklany jest również prawie całkowicie na terenach sudeckich — Jablonec (Gablonz) centrum szlifierni szkła, zatrudnia 80 tysięcy robotników - specjalistów, którzy wyrabiają „biżuterię" ze szkiełek. Ludność tej dzielnicy jest w 80% niemiecka.

Przemysł chemiczny i papierniczy podzielony jest pomiędzy ludność niemiecką i czeską, z przewagą tej pierwszej. Oba te przemysły pokrywają niemal w całości zapotrzebowanie krajowe i **wywożą nadwyżki swojej produkcji.**

Spółdzielczość włókiennicza w Łodzi

zaczyna zagrażać produkcji fabrycznej

Od szeregu tygodni zanotowano w Łodzi rozwój spółdzielni włókienniczych. Spółdzielnie te powstały przeważnie w dziale produkcji tkacko - zarobkowej na odcinku bawełny, sztucznego jedwabiu i częściowo lekkiej wełny.

Pierwsza spółdzielnia włókiennicza, powstała w Łodzi, była stosunkowo niewielka. Obecnie tworzą się spółdzielnie większe, posiadające do 200 krosien tkackich. W chwili obecnej w samej Łodzi istnieje 7 spółdzielni włókienniczych w tym 3 większe. Spółdzielnie te reprezentują 550 krosien tkackich, co stanowi bardzo poważny na łódzkie stosunki potencjał produkcyjny.

Warunki obiektywne gospodarcze i społeczne wybitnie sprzyjają rozwojowi spółdzielni włókienniczych. Do spółdzielni tych wstępują przeważnie byli robotnicy - tkacze. Proces ten staje się z reguły intensywniejszy w okresach większego bezrobocia w tkactwie, kiedy robotnicy, chcąc zabezpieczyć się przed skutkami bezrobocia, starają się w miarę możności usamodzielnić gospodarczo. Często powstają spółdzielnie włókiennicze na gruzach zakładów włókienniczych, wydzierżawiając od tych zakładów maszyny (np. w Łodzi w murach Stolarowa powstały bardzo poważne spółdzielnie).

Spółdzielnie włókiennicze otrzymują również poparcie finansowe, które umożliwia im większą produkcję.

Tak np. ostatnio Fundusz Pracy na wniosek kasy spółdzielczej udzielił jednej spółdzielni na zakup krosien 15 tysięcy zł. pożyczki, przyczym pożyczka ta ma być spłacona dopiero po upływie trzech lat.

Bardzo korzystnym momentem z gospodarczego punktu widzenia, jest opieka organizacji spółdzielczych.

Łódzkie spółdzielnie włókiennicze otrzymują zamówienia dla organizacji „Społem", która zorganizowała u siebie specjalny dział włókienniczy. Oczywiście, że, posiadając taką organizację zbytu, spółdzielnie włókiennicze łatwo potrafią przezwyciężyć początkowe trudności. Powstanie spółdzielni włókienniczych dało się natychmiast odczuć na rynku tkackim Łodzi.

Spółdzielnie stanowią konkurencję dla fabryk zarobkowych w Łodzi, na prowincji i chałupnictwa maszynowego na prowincji łódzkiej.

W produkcji zarobkowej konkurencja ta ujawniła się już w obecnym sezonie. Ceny za tkanie zarobkowe spółdzielni włókienniczych są niższe od cen łódzkich fabryk zarobkowych od 10 do 15 proc.

Spółdzielnie produkują również taniej od chałupników o 10 proc.

W niektórych działach wytwórczości tkackiej (tanie artykuły ludowe) spółdzielnie włókiennicze są obecnie monopolistycznym producentem, ponieważ fabryki zarobkowe i zakłady chałupnicze, na skutek konkurencji spółdzielni, zrezygnowały z tej produkcji.

Przewaga spółdzielni włókienniczych nie jest zdaniem wielu zainteresowanych, przypadkowa i koniunkturalna. Istnieje szereg momentów gospodarczych, społecznych i politycznych, które przemawiają za tym, że rozwój spółdzielczości włókienniczej będzie jeszcze silniejszy. Produkcja spółdzielcza może być tańsza od produkcji fabrycznej i chałupniczej.

Spółdzielnie włókiennicze nie podlegają orzeczeniu komisji rozjemczej odnośnie płac. W związku z tym spółdzielnie przypuszczalnie nie będą płaciły za swoich członków podatku dochodowego od uposażeń, bo tygodniowy zarobek członka spółdzielni wynosić będzie mniej, aniżeli zarobek opodatkowany. Polityka zysków spółdzielni włókienniczych będzie szła w tym kierunku, aby początkowo zarobek członków był minimalny, przeznaczając wpływy na majątek spółdzielni, w szczególności na zakup maszyn i własnych murów. Dlatego też spółdzielnie będą mogły akceptować niższe ceny od nakładców. Spółdzielnie będą otrzymywać poparcie organizacji spółdzielczych, instytucji kredytowych i państwa.

Spokojna ocena sytuacji

Giełdy nie wierzą w powikłania

Niezmiernie trudno jest pisać o sytuacji na giełdach światowych w chwili, gdy wypadki polityczne toczą się w tak szybkim tempie, że horoskopy wypowiedziane dziś, stają się jutro nieaktualne.

Zjawisko to zaobserwowaliśmy w ciągu ostatnich dni na wszystkich giełdach świata. Koła finansowe były zupełnie skonsternowane. Nie wiedziano np. czy podróż Chamberlaina wyda rezultaty, a więc będzie zwyżka, czy też mobilizacja czechosłowacka pokrzyżuje jego plany — a więc zniżka.

Pomijając sprawę sudecką, z powodu której giełda jest zdenerwowana, na zniżkę kursów złożyły się również inne przyczyny ze sprawą tą tylko pośrednio związane. A więc przede wszystkim oświadczenie amerykańskich kół miarodajnych o zachowaniu neutralności na wypadek powikłań w Europie.

Zrozumiałe, iż tego rodzaju pogłoski nie mogły przyczynić się do uspokojenia umysłów.

Na giełdzie nowojorskiej tendencja była naogół mocna. Od czasu do czasu zauważyć się dały pewne zgrzyty, spowodowane sytuacją europejską, jednakże reakcja była nieznaczna. W St. Zjednoczonych na plan pierwszy wysuwają się zresztą sprawy wewnętrzno - gospodarcze.

Giełda londyńska znajdowała się przez cały tydzień pod wpływem mediacji Chamberlaina i według wyników jego rozmów dyskontowała tendencję. Ucieczka od funta przybrała poważne rozmiary, obroty zaś walorami były minimalne.

Na giełdzie paryskiej, jakkolwiek widać opanowanie, publiczność nadal wycofuje wkłady z banków. Francuski minister finansów Marchandeau widział się zmuszonym złożyć oświadczenie, iż nawet w wypadku najgorszej ostateczności nie ogłosi moratorium. Oświadczenie to poskutkowało, niewiadomo jednak na jak długo.

Tendencja dla papierów wartościowych na rynku paryskim była ściśle uzależniona od londyńskiego. Za wyjątkiem kilku akcji bankowych z Bankiem Francji na czele — pozostałe uległy zniżce.

Giełda berlińska w ciągu ub. tygodnia dyskontowała posunięcia Hitlera w sensie zwyżkowym. Jednakże onegdaj i wczoraj tendencja niespodziewanie osłabła.

Warszawskie koła giełdowe naogół nie wierzą w możliwość powikłań. Niemniej powstrzymują się od dokonywania transakcji. W ub. tygodniu nieliczne transakcje dokonywane były na zlecenie publiczności, zaś koła zawodowe zaopatrują się zresztą w nieznacznej ilości, w akcje Starachowic. Onegdajsze przemówienie Hitlera spowodowało niewielką zniżkę, nie wszystkich zresztą papierów.

Transakcji na rynku walorów dokonywano wczoraj po kursach następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie wykazała zmian W dalszym ciągu obracano nią po 62,75 w płaceniu, 63.25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję zniżkową, jakkolwiek niejednolitą. I em. obniżyła się o 100 pkt. i obracano nią po 79,75 kupno, 80,25 sprzedaż, natomiast II em. tej pożyczki straciła tylko 50 pkt. i płacono za nią 80.75, żądano 81,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna obniżyła się o 25 pkt. Papierem tym obracano po 66.75 w płaceniu, 67,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nimi po 39,75 kupno, 40.25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również nie wykazała zmian. W dalszym ciągu płacono za nią 63.25 żądano 63.75.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V straciły 175 pkt Obracano nimi po 60 kupno, 60.75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933: grubsze odcinki obniżyły się o 200 pkt i obracano nimi po 67,25 kupno, 67,75 sprzedaż, zaś drobne odcinki straciły 150 pkt. obniżając się do poziomu 67,75 w płaceniu, 68.25 w żądaniu.

6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. nie wykazały zmian. W dalszym ciągu płacono za nie 69,75, żądano 70.25.

Na rynku akcjowym — tendencja również słabsza. Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 100 pkt. do 121,50 w płaceniu, 122,50 w żądaniu.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nadal słaba, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 283, Bruksela 90.10, Kopenhaga 112.75, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.32,75, Nowy Jork — kabel 5.33, Paryż 14.17, Sztokholm 130.35, Zurych 119.35. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29.50, kanadyjskie 5.25.50, floreny hol. 282, franki franc. 14.11, szwajcarskie 118.85, belgi belgijskie 89.35, funty angielskie 25.15. pale styńskie 24.30, guldeny gdańskie 99.75, korony duńskie 112.20, norweskie 126.15, szwedzkie 129.60, liry włoskie odcinki do 50 lirów 18.40, marki fińskie 10.90, niemieckie srebrne 81.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy dość dużych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 80, II em. 81, 4 proc. dolarowa 40, 4 i pół proc. wewnętrzna 63, 4 proc. konsolidacyjna 63.50, 5 proc. konwersyjna 67, 4 i pół proc. ziemskie 60.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 68 — 67.50, odcinki po 1.000 zł. 68.50 — 68, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 70, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 90.50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja słaba, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 122, Starachowice 37 — 36.50, Lilpopy 79, Modrzejów 16.50. W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 500 zł — 56.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	41.75		
Inw. 1 em.	81.00		
Inw. 2 em.	81.50		
Konsol.	63.75		
Wewn.	63.00		
Bank Polski		123.00	122.50

Tendencja słaba.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	15.00 — 15.25
Pszenica	21.00 — 21.50
	23.75 — 24.00
Pszenica zbier.	20.75 — 21.00
Jęczmień brow.	16.50 — 17.00
Mąka pszenna	41.00 — 42.00
	37.50 — 38.50
	36.00 — 37.00
Mąka pastewna	14.25 — 16.25
Mąka żytnia	27.00 — 28.00
	25.50 — 26.50
	16.00 — 17.00
Mąka razowa	20.00 — 21.00
Mąka ziemniaczana superior	33.00 — 35.00
Rzepak ozimy	43.00 — 44.00
Siemię lniane	48.00 — 50.00
Mak niebieski	66.00 — 68.00
Śrut Soya	23.75 — 24.25

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót: 569 tonn.

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL.
Otwarcie z dn. 27. 9.
październik 4.63, grudzień 4.72, styczeń 4.75, marzec 4.77, maj 4.79, lipiec 4.80.

BREMA.
Otwarcie z dn. 27. 9.
październik 9.01, grudzień 9.25, styczeń 9.34, marzec 9.49, maj 9.57, lipiec 9.61.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dn. 27. 9.
Sakellaridis: listopad 12.88, styczeń 13.06, marzec 13.25.
Giza: listopad 12.48, styczeń 12.66 marzec 12.47.

Spadek marki

Na wczorajszych giełdach walutowych większość dewiz europejskich, z funtem i frankiem fr. na czele wykazała dalszy spadek. W związku z tym dewiza na N. Jork zwyżkowała w Londynie. Dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych osłabła stosunkowo nieznacznie natomiast w notowaniach terminowych nastąpiło wyraźniejsze pogorszenie.

Dewiza na Berlin wykazała dość wyraźne osłabienie, natomiast mocną tendencję ma dewiza na Brukselę.

Podwyżka dyskonta we Francji

PARYŻ, 27.9. (PAT) — Bank Francji podwyższył z dn. 27 b. m. stopę dyskontową z 2 i pół do 3 proc., stopę lombardową z 3 i pół na 4 proc., stopę zaś od pożyczek 30-dniowych — 2 i pół na 3 proc.

Podwyżka ta motywowana jest pogorszeniem się sytuacji finansowej i walutowej, obserwowanym ostatnich czasach we Francji.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 28 września 1938 r.

Kolarze niemieccy startują jutro w Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędą się w Łodzi na torze helenowskim (początek o godz. 19-ej) międzynarodowe zawody kolarskie przy udziale kolarzy niemieckich Hasselberga, Schorna, Purana i Horna, którzy startowali ub. niedzieli, zajmując pierwsze miejsce przed duńczykami.

Obok nich startować będą czołowi sprinterzy polscy Kupczak, Jędrzejewski, Świątkowski i Osmólski.

W programie przewidziane są biegi sprinterowskie w obsadzie międzynarodowej oraz bieg dla szosowców indywidualny na 100 okrążeń toru i bieg dla młodzików.

— W niedzielę, 2 października, ŁOZK organizuje międzynarodowe zawody torowe w Kaliszu przy udziale wspomnianych kolarzy niemieckich i polskich.

Mistrzostwa lekkoatletyczne uczniów łódzkich

W dniach 30 b. m. oraz 1 i 2 października odbędą się na boisku szkolnym na Polesiu Konstantynowskim mistrzostwa lekkoatletyczne łódzkich szkół średnich.

W programie zawodów zostaną rozegrane następujące konkurencje: biegi 60, 100, 400, 800 i 1500 mtr., skoki wdal, wzwyż i o tyczce, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem. W mistrzostwach startować będą uczniowie niemal wszystkich szkół łódzkich.

Pociąg popularny do Warszawy

W najbliższą niedzielę, dn. 2 października, uruchomiony zostanie pociąg popularny z Łodzi do Warszawy. Koszty przejazdu w obie strony wynosić będą 6 zł 10 gr.

Jest to doskonała okazja dla sportowców łódzkich ujrzenia w Warszawie zawodów szczypiorniaka żeńskiego i męskiego Łódź — Warszawa oraz zawodów lekkoatletycznych na stadionie „Skry" z udziałem najlepszych zawodników stołecznych z Kusocińskim na czele.

Pogorszenie w stanie zdrowia Wajsówny

W stanie zdrowia Jadwigi Wajsówny nastąpiło nieoczekiwanie pogorszenie.

Znakomita lekkoatletka przebywa obecnie w szpitalu im. Prezydenta Mościckiego pod okiem lekarzy dr. Czecha i Churzanowskiego, którzy uznali stan chorej za poważny.

Wczoraj wieczorem. Wajsówna znów gorączkowała, termometr wskazywał na 38,4.

Przypuszczalnie w dniu jutrzejszym, jeżeli temperatura znów się objawi, zwołane będzie konsylium.

PREZES PZLA INŻ. ZNAJDOWSKI ODWIEDZA WAJSÓWNĘ.

W dniu dzisiejszym bawić będzie w Łodzi prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego inż. Znajdowski z Warszawy, który odwiedzi chorą reprezentacyjną zawolniczkę Wajsównę, przebywającą w szpitalu im. Mościckiego.

Narciarskie mistrzostwa świata w Zakopanem

Znaczenie mistrzostw.-Skala przygotowań.-Olbrzymie inwestycje

Pośród wielkich zawodów sportowych ciekawiących co roku powszechną opinię sportowego świata — zajęły doroczne tradycyjne spotkania międzynarodowej federacji narciarskiej (F. I. S.) — miejsce szczególne. Zawody te bowiem od dłuższego już czasu słynące pod nazwą „NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA" łączą w sobie charakter wyjątkowo interesującej imprezy sportowej z czynnikiem turystycznej atrakcji.

Wszystkie też państwa, którym przypadło w udziale organizowanie tych zawodów, dokładały zawsze wielkich starań aby — obok jaknajsprawniejszego urządzenia sportowo-technicznej strony zawodów — wyzyskać je przede wszystkim na rzecz propagandy swej turystyki. Zawody F. I. S. zgtem są nietylko spotkaniem elity narciarstwa światowego, ale także bodźcem rozwoju ruchu turystycznego na wielką skalę.

TURYSTYCZNA ATRAKCJA MISTRZOSTW.

Jest to w pełni zrozumiałe wobec faktu, że zawody te odbywają się zawsze w światowych stacjach sportu zimowego, które do tego celu specjalnie się przygotowuje. Dzięki temu też zwraca się na te miejscowości powszechną uwagę. Nietylko w okresie rozgrywania samych zawodów F. I. S., ale przez wiele lat następnych — działa efekt propagandowy takiej wielkiej imprezy. Wszędzie obserwuje się po tych zawodach zwiększony zjazd turystyki tak z kraju, jak i zagranicy do tej miejscowości, która była widownią tego wielkiego zdarzenia sportowego.

Nic dziwnego więc, że około sprawnej organizacji zawodów F. I. S. rozwija się zawsze tak dużo starań i wysiłków. Organizacja taka nacechowana jest troskliwością daleko większą, niż przy przygotowaniu innych spotkań sportowych podobnej skali. Korzyści bowiem związane z imprezą zawodów F. I. S. są tak ważne, że organizatorzy pragną nie pominąć niczego, co mogłoby przyczynić się do pełnego sukcesu.

PAMIĘTNE ZAWODY F. I. S. W POLSCE PRZED 10 LATY.

Jak wiadomo — polski związek narciarski był już raz organizatorem zawodów F. I. S. w Polsce, w roku 1929. Pamiętne one stały się w dziejach Federacji nietylko jako pierwsze tego rodzaju spotkanie światowego narciarstwa, ale także jako impreza urządzona wyjątkowo sprawnie. Efekt ówczesnego wysiłku organizacyjnego objawił się zarówno we wzroście zainteresowania polskimi terenami narciarskimi ze strony zaganicy, jak też w szybkim upowszechnieniu się narciarstwa w kraju.

Śmiało też można powiedzieć, że pierwsze zawody F. I. S. w Polsce w roku 1929, stanowiły moment zwrotny w rozwoju turystyki krajowej, która od czasu tej wielkiej imprezy, coraz szybciej zaczęła przybierać charakter ruchu masowego. Zapominać też nie można o poważnym znaczeniu ówczesnych zawodów w Zakopanego, któremu impreza ta otwarła nowe możliwości gospodarcze, jako dla światowej stacji sportu zimowego i turystyki.

SKALA PRZYGOTOWAŃ DO MISTRZOSTW.

Dlatego też polski związek narciarski, zaszczycony jednogłośnie powziętą uchwałą kongresu F. I. S. W Helsinkach (luty 1938) zlecającą PZN-owi organizację najbliższych narciarskich mistrzostw świata, rozpoczął prace przygotowawcze w skali bardzo szerokiej. Prace te rozpoczęte zostały jeszcze na rok przed oficjalną decyzją kongresu, która zresztą, przygotowana już uprzednio, miała w lutym 1938 r. znaczenie aktu formalnego na kongresie.

Celem, do którego dąży PZN przy organizacji narciarskich mistrzostw świata jest, aby nietylko wywiązać się poprawnie z wielkiego zadania techniczno - sportowego, ale wykorzystać wyjątkową sposobność tej doniosłej imprezy dla stworzenia przychylnych warunków dalszego rozwoju narciarstwa w Polsce i postępu turystyki krajowej. Dzięki przychylnemu stanowisku władz państwowych, doceniających życzliwie wielkie znaczenie zamierzonej imprezy, a zwłaszcza dzięki wydatnemu poparciu stale udzielonemu przez ministerstwo komunikacji — prace specjalnie przez PZN utworzonego komitetu organizacyjnego, rozwijają się planowo. Rokują one sprawną organizację zawodów, które na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat będą największymi ze wszystkich urządzonych w Polsce.

Jeżeli tak wielki i powszechnie zgodnie stwierdzany był wpływ pierwszych zawodów F. I. S. urządzanych w Polsce w 1929, to niemniej większe przywiązywać trzeba znaczenie do oficjalnych narciarskich mistrzostw świata urządzanych przez nas w Zakopanem w lutym 1939 r. W ciągu bowiem ostatnich dziesięciu lat zmienił się układ stosunków w międzynarodowym sporcie narciarskim. Łączność narciarstwa z turystyką stała się wyjątkowo silna, a wymogi techniczno - sportowe, jak i obsługi zjazdu turystów podczas takich zawodów niepomiernie wzrosły.

Elita lekkoatletów polskich

w reprezentacji Warszawy na mecz z Łodzią

Reprezentacja Warszawy na mecz lekkoatletyczny z Łodzią przyjeżdża w składzie b. silnym, tak, że niemal we wszystkich konkurencjach startować będą reprezentacyjni zawodnicy polscy z Gierutą, Staniszewskim, Trojanowskim, Nojim, Śliwakiem, Sulikowskim, Lukhausem i Gburczykiem. W poszczególnych konkurencjach Warszawa wystawia następujących reprezentantów:

100 i 200 mtr. Trojanowski i Ładnowski (rezerwa Sulikowski).

1500 mtr. Staniszewski i Winecki rez. Osiński.

5 klm. Noji i Herman, rez. Osiński.

Sztafeta 4 x 400 mtr. Śliwak, Zabierzowski, Kożlicki i Metelski.

Sztafeta 4 x 100 mtr. Trojanowski, Ładnowski, Sulikowski, Kożlicki.

Skok w dal: Sulikowski i Morończyk.

Tyczka: Morończyk i Gierutto.

Trójskok: Lukhans i Sulikowski.

Kula: Gierutto i Mańko.

Dysk: Gieruto i Mańk.

Oszczep: Gburczyk i Gierutto.

Wobec tak dobrego składu Warszawy spodziewać się można b. dobrych wyników, tym bardziej, że warunki terenowe w Zgierzu są doskonałe.

Mecz Łódź — Warszawa, który odbędzie się o godzinie 14-ej na stadionie miejskim w Zgierzu, cieszy się wielkim zainteresowaniem.

Dojazd do stadionu tramwajem ozorkowskim.

Jędrzejowska na 6-tym miejscu

Lista klasyfikacyjna najlepszych tenisistów

PARYŻ, 27.9. (PAT) — Prezydent francuskiej federacji tenisowej Pierre Gillou ogłosił we wtorek swoją doroczną listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów świata. Lista ta przedstawia się następująco:

PANOWIE:

1. Donald Budge (Ameryka).
2. J. Bromwich (Australia).
3. B. Riggs (Ameryka).
4. A. W. Austin (Anglia).
5. Adrian Quist (Australia).
6. Gene Mako (Ameryka).

PANIE:

1. Helen Moody Wills (Ameryka).
2. Hilde Sperling (Dania).
3. Alice Marble (Ameryka).
4. Helen Jacobs (Ameryka).
5. Sara Fabya (Ameryka).
6. Jadwiga Jędrzejowska (Polska)

Gandera czy Pytel

kierownikiem ataku reprezentacji Polski?

Piłkarstwo polskie szykuje się do meczów z Norwegią i Irlandią, które odbędą się w październiku i listopadzie, w Warszawie i Dublinie. W związku z tym, kapitan sportowy p. Kałuża rozgląda się za nowym kierownikiem napadu.

Coprawda w niedzielę, przeciwko Jugosławii Wostal, który w czasie gry wszedł na miejsce kontuzjowanego Korbasa, wypadł lepiej niż Szerfke i Peterek, to jednak nie zadowolił i p. Kałuża będzie teraz śledził grę Gandery z poznańskiej Warty i Pytla z chorzowskiego AKS.

Gendera coprawda gra stale na pozycji prawego łącznika, ale przestawienie go na sąsiednią pozycję nie powinno umniejszyć jego wartości jako napastnika. Pytel jest na razie zdyskwalifikowany i wątpliwe, czy p. Kałuża zobaczy go przed 21 października (mecz z Norwegią).

Na 3-ch mieszkańców — jeden samochód

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej miejscowość Reno słynie z tego, że udziela się tam najwięcej rozwodów, ponieważ bardzo łatwo można je tam otrzymać.

Nie pozostaje to naturalnie bez wpływu na zamożność mieszkańców tej miejscowości. Objawem tej zasobności jest fakt, że na trzech mieszkańców wypada jeden samochód osobowy.

Tadeusiewicz prowadzi atak ŁKS-u na mecz z Pogonią

Na niedzielny mecz z Pogonią o mistrzostwo ligi, wystawia Ł. K. S., — jak się dowiadujemy — najsilniejszą jedenastkę, jaka stoi mu do dyspozycji. W drużynie łódzkiej panuje nastrój, po którym należy się spodziewać zwycięstwa w meczu, który ma kolosalne znaczenie dla czerwonych.

Skład coprawda ustalony zostanie dopiero w czwartek po drugim treningu (pierwszy odbył się wczoraj), niemniej jednak jest już znany i wygląda następująco:

Bramka — Andrzejewski, obrona — Gałecki, Karasiak, pomoc — Rudnicki (!), Korporowicz, Pegza II, atak — Król, Lewandowski, Tadeusiewicz (!), Koczewski i Miller.

Drużynę w tym zestawieniu należy uważać bezwzględnie za najsilniejszą. Wzmocniona została pomoc, a atak otrzymał rutynowanego gracza jako kierownika. —

Korbas stracony do końca sezonu

Kontuzjowany na meczu Polska — Jugosławia środkowy napastnik Cracovii, Korbas, został zbadany w Instytucie chirurgii urazowej, gdzie stwierdzono dotkliwą kontuzję nogi w kostce, połączoną z pęknięciem tętnicy. Najprawdopodobniej kuracja potrwa dłużej i Korbas nie będzie mógł grać do końca sezonu jesiennego.

Jest to dla klubu krakowskiego dotkliwą stratą, gdyż Korbas należał do czołowych graczy Cracovii i jest specjalistą od zdobywania bramek.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

„KOBIETY nad przepaścią"

Wielki dramat obyczajowo-sensacyjny wg. świetnej powieści Antoniego MARCZYŃSKIEGO

Film poświęcony tysiącom shańbionych dziewcząt!

Rewelacyjna obsada: 17 nazwisk — 17 gwiazd! z niezapomnianym „Znachorem" Junoszą-Stępowskim na czele. — Reż. Michał Waszyński i Emil Chaberski.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Tiller bije Campego

Dwaj głośni przeciwnicy H. Chmielewskiego, niemiec Campe i norweg Tiller — zmierzyli się ze sobą w Drontheim. Mecz wygrał bokser norweski, bijąc rywala wysoko na punkty. Nie było to niespodzianką, gdyż Campe jest u schyłku kariery, a Tiller właściwie w okresie rozkwitu. —

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR W CIĄGU JEDNEGO DNIA we własnych warsztatach f-my **A. J. OSTROWSKI, S-cy** PIOTRKOWSKA 55

Indywidualne wyjazdy do:

Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

INSTYTUT „INTRO" ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80

STOSUJCIE FOTOKOPIĘ
ZAMIAST FOTOGRAFII i ODPISÓW CZY ODRYSÓW
WSZELKICH DOKUMENTÓW!
FOTOKOPIA WYKLUCZA CAŁKOWICIE MOŻLIWOŚĆ SFAŁSZOWANIA DOKUMENTU
FOTOKOPIA TO DRUGI ORYGINAŁ!

„INTRO" FOTOKOPIUJE:
AKTY NOTARIALNE, HIPOTECZNE, SĄDOWE i PRYWATNE; WEKSLE, CZEKI, REWERSY, WARRANTY, KWITY; WYROKI, DOWODY OSOBISTE, LEGITYMACJE, ŚWIADECTWA METRYKALNE; DYPLOMY i ŚWIADECTWA SZKOLNE; WAŻNIEJSZE KORESPONDENCJE; POLISY UBEZPIECZENIOWE; AKCJE, WYCIĄGI z KSIĄG HANDLOWYCH, BIBLIOTECZNYCH, i INNYCH; ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE; KONCESJE, WZORY, ZNAKI FABRYCZNE, WIĄZANKA TOWARÓW, MODELE, DESENIE, ŚWIADECTWA PRACY; PLANY, RYSUNKI, WYKRESY, WIZERUNKI, ZNACZKI i T. D.

INTRO

KORZYSTAJCIE z WIELKIEGO UDOGODNIENIA FOTOKOPII „INTRO"

„INTRO" FOTOKOPIUJE WSZELKIE FORMATY! CENY ODBITEK SĄ MINIMALNE

„INTRO" WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA w CIĄGU 3-CH GODZIN

„INTRO" ZAPEWNIA PEŁNĄ DYSKRECJĘ!

INSTYTUT „INTRO" ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80

Sygnatura: 17 Km. 202/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, Leon WĄSOWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 listopada 1938 r. o godz. 10-ej w sali 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: Maneli Liebermana w 4/12, Samuela vel Grojnema Liebermana w 4/12, Heny z Liebermanów Edelmanowej w 3/12 i Fajgi Zarzewskiej w 1/12 niepodzielnych części nieruchomości, położonej przy zbiegu ulic Piotrkowskiej Nr. 12 i Południowej Nr. 2 oznacz. Nr. hip. 252, rep. hip. Nr. 339, o ogólnej pow. 2658/5 łokci kwadr., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się. Podlega sprzedaży w całości, posiada urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi. —

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 300.000 cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 250.000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 30.000

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi Oddział Egzekucyjny ul. Trębacka Nr. 18

Akta Sądu Nr. E: 2154/38.

Łódź, dnia 26 września 1938 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

POSZUKIWANE
3 LOKALE FABRYCZNE
od 1/10 38 najpóźniej od 1/1 39, składające się:
1) z 2-ch sal około 1200 m.²
2) z 3-ch sal około 2000 m.²
3) z 4-ch sal około 2500 m.²
z siłą napędną parową, nadające się na tkalnię i przędzalnię. — Oferty składać pod „Tow. Akc." do Administr. „Głosu Porannego"

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
L. Gecowowa
Legionów 3
tel. 174-02
Wznowiła przyjęcia

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w
Andrzeja 4, tel. 228-92

LEKARZ - DENTYSTA
E. CYPIN-KRENICKA
Przejazd 36, tel. 265-32
powróciła
przyjmuje od 10—1.30 i od 3—7 pp.

DOKTÓR
Dorota Lewy
CHOR. PŁUC. RENTGEN
przeprowadziła się na
Radwańską 4, tel. 239-06
przyjmuje od 5—6.

SANATORIUM
„TEOFILÓW" (pod Łodzią)
czynne cały rok
dla nerwowo i psychicznie chorych.
REKONWALESCENTÓW
I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI
D-ra A. SZMIRGELDA
Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

Dr. E. Gutman
Dr. Maria Gutman
specj. choroby dzieci
powrócili
AL. KOŚCIUSZKI 8, tel. 173-00
ord: 12—1; 3—6.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
wznowił przyjęcia
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w nieda. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
POWRÓCIŁA
Stenkiewicza 34 telef. 145-10
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.

FOTOKOPIA elektryczna jakiegobądź dokumentu imituje oryginał. Kokotek, Cegielniana 53.

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego nie wyżej I piętra. Oferty do administracji pod „Geha".

Prof. Stanisław Nirnstein
wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta 12

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

RESZTKI okazyjnie na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz of., parter.
7600—16

DOKTÓR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8, — Tel. 132-28.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Dziś wielka premiera! — Poraz pierwszy w Łodzi!
Wielki podwójny program!
I. — Czar pustyni! Żar miłości! Wielkie walki z Arabami...
Ramon Novarro (bożyszcze kobiet) w wielkim filmie
„SZEIK"
II — Wielki sensacyjny film **???**
Następny program: **MOLLY PICON** w filmie **„Mateczka"**
Pocz. codz. o 4, w soboty, niedziele i święta o **11.30**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o g. 4

Dziś i dni następnych!
FORTANCERKI
W roli gł. BETTE DAVIS
Aby zrealizować ten film, należało mieć nieladą odwagę powiedzenia całej **nagiej prawdy.**

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Dziś premiera!
PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!
WINOWAJCA
Dramatyczne dzieje niewinnie oskarżonego
W rolach głównych: PIERRE BLANHAR i MADELEINA OZERAY
NADPROGRAM: PRZEPIĘKNY DODATEK KOLOROWY.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński — Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. — W drukarni własnej Piotrkowska 101